

FRANCJA I BELGIA OSTRZEGAJĄ NIEMCY

FRANCJA CHCE POZYSKAĆ ROSJĘ DLA SVOJEJ POLITYKI W EUROPIE

Rosja, zawiódłszy się na Niemczech, skłania się do porozumienia z Francją

BOLSZEWICY WIDZĄ DLA SIEBIE JEDYNY RATUNEK W POROZUMIENIU Z FRANCJĄ

PARYŻ, 10 lutego. — Francja, zrobiła pierwszy krok dla odzyskania pomocy dla swojej polityki na kontynencie europejskim i uniemożliwienia zagrożenia jej przynierza niemiecko-rosyjskiego. Senator de Monzie, wybitny francuski finansista, ma być wkrótce wysłany do Rosji na czele specjalnej komisji dla nawiazania układow z bolszewickim rządem rosyjskim, które będą, jak przypuszczają w kołach politycznych, pierwszym krokiem do użycia bolszewickiej Rosji i podstawą do przyszłego przynierza francusko-rosyjskiego na podstawie uznania przez rząd bolszewicki, długów należnych Francji od dawnych rządów carskich.

Wiadomem jest ogólnie, że bolszewicki komisarz dla spraw zagranicznych Czyczyn, często podnosił sprawę przywrócenia przynierza słusznym pomiędzy Francją, Rosją i Turcją, mimo istnienia rosyjsko-niemieckiego przynierza wojkowego w Bapulo, które zdaje się uniemożliwiać przywrócenie przynierza słusznym pomiędzy Rosją i Francją na zasadach przedwojennych.

FRANCJA I BELGIA CHCĄ ZMUSIĆ RZĄD NIEMIECKI DO POSŁUCHU

Rządy obu państw użyją energicznych środków

PARYŻ, 10 lutego. Francja i Belgia będą się starały wykonać nową, sposób by zmusić Niemcy do wykonania przedłożonych im żądań. W tym celu zjechał się premierowie Belgii i Francji na wspólną konferencję i zdecydowali się na powzięcie energicznych kroków dla zwołania biernego oporu Niemców.

Premier Belgii proponuje użyć względem Niemiec takich samych metod, jakie stosowali Niemcy względem Belgii i Francji — bezwzględnej okupacji eksploatacji zagłębia Ruhr przy pomocy kar pieniężnych i więzienia na wszystkich kich urzędników i cywilną ludność. Członkowie rządu belgijskiego okazują się obecnie bardziej zdecydowani przeciw Niemcom, aniżeli francuski, ponieważ noty wręczone zeszłego roku rządowi belgijskiemu przez Niemcy nie mogły być wymienione na gotówkę, skutkiem czego Belgia ponosi ogromne straty.

Bierny opór Niemców przechodzi w walkę czynną. Głównie miasta Recklinghausen o 50,000 ludności, jest w otwartej walce z francuskimi władzami wojskowymi, które skłoniły Niemców do wielkiej zapasy żywności. Na ulicach Recklinghausen całą noc zeszłego dnia rozstrzelano salwy karabinów maszynowych. Dzień poprzedni ludność całego miasta przepędziła na ulicach urągając żołnierzom francuskim spiewając niemieckie hymny wojenne. W kilku wypadkach nieporozumienia pomiędzy władzami francuskimi, a kupcami niemieckimi, ludność niemiecka z reguły stawała w obronie kupców przeciw wojsku.

FRANCJA DARUJE KANADZIE WZGORZE WIMY

Parlament kanadyjski wyraża wdzięczność narodowi francuskiemu za dar

OTTAWA, 10 lutego. — Parlament kanadyjski uchwalił dzisiaj formalne podziękowanie narodowi francuskiemu za podarowanie Kanadzie sławnego wzgórza Wimy, na którym wojska kanadyjskie podczas wojny wszechświatowej straciły najwięcej żołnierzy. Rząd kanadyjski na wzgórzu postanowił wystawić wielki pomnik dla wszystkich żołnierzy poległych w wszechświatowej wojnie na polach Francji.

Bierny opór Niemców przechodzi w walkę czynną. Głównie miasta Recklinghausen o 50,000 ludności, jest w otwartej walce z francuskimi władzami wojskowymi, które skłoniły Niemców do wielkiej zapasy żywności. Na ulicach Recklinghausen całą noc zeszłego dnia rozstrzelano salwy karabinów maszynowych. Dzień poprzedni ludność całego miasta przepędziła na ulicach urągając żołnierzom francuskim spiewając niemieckie hymny wojenne. W kilku wypadkach nieporozumienia pomiędzy władzami francuskimi, a kupcami niemieckimi, ludność niemiecka z reguły stawała w obronie kupców przeciw wojsku.

JUTRO! w Domu Narodowym **JUTRO!** Ostatnie walne zgromadzenie delegatów towarzystw i organizacji w sprawie Obchodu Kopernikowskiego. Początek o godzinie 8-ej wieczorem

Górnicy polscy wysłani są do Francji

GDANSK, 10 lutego. — Do Gdańska przybyło dzisiaj 800 górników, którzy zostali natychmiast wysłani na okręt francuski Boulogne i odwiezieni do portu w Dunkirku. Po przyjeździe do Dunkirku, górnicy zostaną przewiezieni do zagłębia Ruhr. Przed kilku dniami kilkuset górników polskich przejeżdżało przez Niemcy do Ruhr, ale zanim dojechali do miejsca przeznaczenia, zostali powstrzymani przez wzburzone tłumy ludności niemieckiej i odesłani z powrotem do granic Polski.

KOMUNISCI WŁOŚCY CHCĄ WYWOŁAĆ REWOLUCJĘ

POLICJA WYKRYŁA PLANY DLA WYWOŁANIA REWOLUCJI

RZYM, 10 lutego. — Policja w różnych miastach Włoch przeprawiała masowe aresztowania komunistów przy których znajdowano są plany przyszłej rewolucji komunistycznej.

Przewodniczący organizacji fałszywych w prowincji Perugia otrzymał list od wykonawczego komitetu rewolucyjnego z prośbą, by jeżeli aresztowani komuniści nie zostaną wypuszczeni na wolność, to wszyscy przywódcy fałszywych będą osobnie odpowiedzialni za zbrodnie przeladowania współwzrostu, gdy wyjdzie godzina zemsty.

"Echa rewolucji rozbrzmiewają w każdym zakątku Włoch" — pisze w swoim liście przedstawiciel komunistów. — "Nie boimy się ani śmierci, ani więzienia. Niezachwiana wiara (!) jest naszą gwiazdą przewodnią na drodze do zwycięstwa komunizmu".

TUREK PRZECIW BOLSZEWICOM POWIESZONY PRZEWŁADNYCH ŻOŁNIERZY

MOSKWA, 10 lutego. — Yusun Sultan, przyjaciel wojskowy Envera Paszy, który zginął podczas walki z bolszewickimi wojskami rosyjskimi został powieszony przez własnych żołnierzy w mieście Bucharze za namawianie żołnierzy do dalszej walki przeciw bolszewikom rosyjskim. Wiadomość otrzymana z Chirwy donosi, że Chirwa i Bucharza są obecnie wolne od przebieżających powstańców turkistańskich.

POŁOŻENIE NA BLISKIM WSCHODZIE WYJAŚNIA SIĘ

TURCY ODWOŁUJĄ ULTIMATUM PRZEDŁOŻONE ALJANTOM

Od stanowiska Rosji zależy pokój na Bliskim Wschodzie

PARYŻ, 10 lutego. — Położenie na Bliskim Wschodzie nieco się wyjaśniło. Jakkolwiek nie ma pewności, że niebezpieczeństwo minęło — położenie zmieniło się o tyle na lepsze że turcy odwołali ultimatum, przedłożone aljantom w sprawie opuszczenia portu Smyrny przez aljantów. W Turcji z drugiej strony, wiele łatwiej znaleźć od słowniku Rosji, która może przywrócić się do rozszerzenia pożaru. Z innej strony nie zachodzi niebezpieczeństwo rozszerzenia konfliktu turecko - greckiego. Bulgaria zdecydowała się pozostać nadal neutralną, a Jugosławia tylko w tym wypadku chwyciłaby się akcji zbrojnej, gdyby Bułgaria usiłowała odebrać jej Macedonię.

Rumunia czyni wszystko, co jest możliwe, aby nie prowokować, ani Rosji, ani Bułgarii. Jeżeli Rosja zachowa się spokojnie, kwestia Bliskiego Wschodu zostanie pokojowo załatwiona.

METROPOLITA KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO PADŁ OFIARĄ ZEMSTY

Rząd polski przestał kondolencje zastępcy metropolity

Polska Agencja Telegraficzna przez Polskie Biuro Prasowe. WARSZAWA, 10 lutego. — Osobista zemsta została podana przez mnicza archimandrytę Smaragda Latyńskiego za powód zabicia jego zwierzaka wieczorem metropolity Grzegorza, głowy kościoła prawosławnego w Polsce.

Rząd polski przedłożył zastępcę zamordowanego metropolity wyraży współczucia z powodu tragicznej śmierci metropolity Grzegorza.

Minister wyznani i oświecenia publicznego, Mikulski-Pomorski, wziął udział w nabożeństwie żałobnym, odprawionem za spój duszy, zamordowanego w katedrze św. Trójcy w Warszawie.

Litwa przyrzeka wycofać powstańców z Kłajpedy

PARYŻ, 10 lutego. — Słomny dzień naczynny przez Radę ambasadorów, jako termin dla usunięcia z terytorium Kłajpedy wszystkich powstańców litewskich upłynął dzisiaj — jednakże został przedłużony o dalsze dwa dni i w kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że sprawa ta zostanie pomyślnie załatwiona w tym czasie.

Rząd litewski, do którego ultimatum zostało wysłane ogłoszono dzisiaj, że wywiera nadzwyczajny nacisk na powstrzymanie litewskich, by się wycofali z terytorium Kłajpedy do Litwy i rozwiązać swój tymczasowy rząd w Kłajpedzie.

WOJSKA FRANCUSKIE W FRANKFURCIE NAD MENEM

LUDNOŚĆ NIEMIECKA GOTOWA JEST STAWIĆ OPÓR FRANCUZOM

BEHLIN, 10 lutego. — Ludność Frankfurthu nad Menem drży z obawy, że wojska francuskie, stojące w pobliżu, lada chwila wkroczą do miasta. Ludność miasta okazuje największe zaniepokojenie i gotuje się do stawienia oporu wojskom francuskim, wkraczającym do miasta.

Groźny pożar w Filadelfii

FILADELFA, 10 lutego. — Ogień, który powstał w fabryce paczek Crumpton Box Co. przy Drugiej ulicy, rozszerzył się szybko na cztery sąsiednie budynki, grożąc największe części dzielnicy handlowej. Cała załoga pożarna w śródmieściu została wezwana na ratunek.

Kongres St. Zj. ratyfikuje ugodę o spłacenie długów angielskich St. Zjedn.

Uгода została zatwierdzona 291 głosami przeciw 44 bez żadnych poprawek

WASHINGTON, 10 lutego. — Kongres Stanów Zjedn. zatwierdził dzisiaj 291 głosami przeciw 44, ugodę o spłacie długów angielskich, należnych Stanom Zjedn. bez żadnych poprawek.

Podczas debaty trwającej cztery godziny nie wspomniano ani razu o sprawie konsumi żołnierzy, który miał być wypłacony weteranom z długów zwracanych Stanom Zjedn. przez aljantów.

Według warunków zatwierdzonej umowy, Anglia zobowiązała się spłacać rocznie około 160,000 dol. kapitału z odpowiednimi sumami procentów przez lat 60, za spłaty Stanom Zjedn. wszystkie należne sumy.

ZAPOWIADAJĄ NIEMCOM SUROWE KARY W RAZIE DALSZEGO OPORU

Postanowiły stanowczo załatwić się z Niemcami na własną rękę

CZŁONKOM RZĄDU NIEMIECKIEGO WSTĘP NA TERYTORIUM RUHR BĘDZIE WZBRONIONY

PARYŻ, 10 lutego. — Premierowie Francji, Poincaré i Belgii, Theunis, ułożyli notę do rządu niemieckiego, przesłaną oddzielnie, w której przestrzegają rząd niemiecki przed groźnymi następstwami, jakie poczną się z sobą dalszy bierny opór Niemiec. Treść wspólnie uchwalonej noty francusko-belgijskiej brzmi: Rządy belgijski i francuski ustaliły, że odwiedziny kancelarza Cuno w zagłębiu Ruhr, i kroki, które tam poczynił, miały na celu jedynie wytworzenie groźnego niebezpieczeństwa, co też oczywiście nastąpiło, szczególnie przez podburzenie przemysłowców nadreńskich i głównych funkcjonariuszów rządowych.

Wobec tego rządy francuski i belgijski, pragnąc uniknąć wszelkich zaburzeń, szczególnie wśród ludności, które mogą przybrać formy krwawe, zostały zmuszone powiadomić rząd niemiecki i rządy poszczególnych państw niemieckich, że członkowie rządu niemieckiego, lub państw niemieckich na przyszłość będą mieć wstęp wzbroniony na terytorium zagłębia Ruhr.

Premier Poincaré i belgijski minister spraw zagranicznych, Jaspar, porozumieili się co do nowego planu, który na zmusi Niemcy do zastosowania się do żądań Francji i Belgii. Rząd niemiecki został przestrzeżony, że w razie dalszego biernego oporu, Francja i Belgia zdecydowane są na dokonanie bezwzględnej okupacji zagłębia Ruhr.

NIEMCY CZYNIA ROZPACZLIWE WYSIŁKI DLA RATOWANIA SVOJEJ MARKI

Naruszają zapasy złota, by powstrzymać spadek marki

BERLIN, 10 lutego. — Rząd niemiecki zdecydował się na naruszenie rezerwy złota w sumie 300,000,000 marek i rzucenie ich na rynek pieniężny, ażeby powstrzymać spadek marki niemieckiej. Krok ten przyniósł nieoczekiwane skutki. Marka niemiecka, która jeszcze w początkach zeszłego tygodnia była notowana 50,000 za dolara, nagle, podniosła się w górę i doszła w końcu ubiegłego tygodnia do 37,000 za dolara. Wielki wpływ na podniesienie wartości marki niemieckiej wywarły trudności, jakie napotykała wojska francuskie przy zmuszaniu Niemców w Ruhr do poddania się okupacyjnemu władzom francuskim.

Śmierć ambasadora niemieckiego w Chile

SANTIAGO, 10 lutego. — Herr von Eckert, ambasador niemiecki do republiki Chile zginął dzisiaj przypadkowo, gdy się wspinał na wierzchołek krateru wulkanu Lonin.

LIGA NARODÓW NIE CHCE SIĘ ZAJMOWAĆ KWESTIĄ ROZBROJENIA

Jest to wyłącznie sprawa samych państw

GENEWA, 10 lutego. — Kwestia ogólnego rozbrowienia zależy od samych państw, a nie od Ligi Narodów — zdecydowała dzisiaj mieszana komisja Ligi Narodów, która się zastanawiała nad sugestją niektórych rządów, aby Liga Narodów opracowała plan ogólnego ograniczenia zbrojeń na luzie dla wszystkich państw europejskich.

UWAGA!

OBCHÓD KOPERNIKOWSKI

odbedzie się

w Niedziele, dnia 18-go lutego

COOPER UNION (Astor Place)

POCZĄTEK O GODZINIE 2-EJ PO POŁUDNIU

Polonie nowojorską i okoliczną zaprasza

KOMITET

UWAGA!

6 STRON!!

JUTRO!

DRUGI FELJTON HUMORYSTYCZNY

St. Brandowskiego

BUKOJEMSKA

(LIST MIŁOŚNY I ZAZDROŚNY)

MUSICIE śmiać się GŁOŚNO, czytając feljtony o Bukojemskiej

6 STRON!!

DZISIAJ!

POCZĄTEK O GODZ. 8-EJ WIECZÓR

TEATR POLSKI

W NEW YORKU

pod dyr. Wandery i Ochrymowicz

Chrześniak Wojenny

FARSA W 3 AKTACH HENECKUENA

WASHINGTON HIGH SCHOOL

Irryng Place i 16ta ulica, New York

Udział przyjmują cały zespół Teatru Polskiego

W antrakcie przegrany będzie orkiestra Kółka Mandolinistów o godzinie 8-ej wieczór

POLAND  Jel sprawom polutyczny, artystyczny, wychowalni i t.p. Wydawany w jazyku angielskim i polskim przez Polskie Wydawnictwo Kulturalne. AMERYKANSKO POLSKA IZBA HANDLOWA w Stanach Zjednoczonych Kazdy numer zawiera wiele zaizniejszych i ciekawych fotografii, w tym: Polak, Czynielnicy "POLAND" az wszystkie zaizniejsze. Zostan jedynym z nich. Zaprenumeruj teraz. Wypelni i przelaz odcisk i zalazisz go nam z dwoma dolarami. Rocznie tylko \$2.00	JEDYNY ILUSTRACYJNY MIESIACZNIK POLSKO-AMERYKANSKI z ciekawymi fotografiami z amerykan- stwa i handlo- wym z Polski ODCINEK do Miesiecnika "POLAND" 953 Third Ave., New York Zalazec \$2.00 ciekniem, — przesylna pocztowa — jako prenumerate roczna — (12 zeszytow) — pocztawaz od blazego miesiaca Imie i Nazwisko _____ Ulitos _____ Miansto _____ Stan _____ Zeszyt pojedynczy \$1.00
---	--

DLA KOBIEC W BA YONNE, N.J.

B. LAPIŃSKI & BROS.

Prowadzimy i sprzedajemy najlepszego gatunku
Mięsa, artykuły Groseryjne i Owoco.
Jestelmy rowniez suaa jako producent najlepszych kiebas
i kiszek.

Spróbujcie, a przekonacie się.
47 EAST 21 STREET
FILJA: 72 EAST 22 STREET.

JOS. KOCHANIEWICZ

* HANDEL MIĘSEM.

Wyborowe artykuły groseryjne i Delikatesy.
Kiełbasy i kiszeki zrobione z najlepszego mięsa.
Lekarstwa na wszelkie dolegliwości.

28 EAST 23 STREET

E. LOBONOK

Specjalnością naszą są mięsa najdoskonalszego gatunku.
Prowadzimy również całkowity dział artykułów
groseryjnych i owoców.

Naszym hasłem:
Gatunek, Szybka usługa, Niskie ceny,
522 BOULEVARD

A. ZEKIEWICZ

Czy szukasz najlepszych gatunków
MIĘSA I ARTYKUŁÓW GROSERIYNYCH?
Ja je mam po najniższych cenach!

144 PROSPECT AVE.

A. SPIKALSKI

Pierwszorzędna Polska
GROSERNIA I SKŁAD DELIKATESÓW
Daj nam swe próbné zamówienie.

71 EAST 22 STREET

ABE. GEIGER

GROSERNIK,
który obniżył cenę cukru.
Dostarczamy wszelkich towarów.

513 AVENUE C.

J. OSKIERKO

Dajemy naszym klientom najlepsze artykuły
GROSERIYNE I DELIKATESY
po najniższych cenach.
Kiełbasy i kiszeki domowego wyrobu.

34 EAST 24 STREET

J. KAPLAN

Pierwszorzędne
MIĘSA, ARTYKUŁY GROSERIYNE I DELIKATESY.
Spróbujcie naszych kiebas i kiszek, zrobionych
z najlepszego mięsa.

72 EAST 21 STREET

Wm. PUSCZ

Pierwszorzędne artykuły
GROSERIYNE I DELIKATESY
po najniższych cenach.

101 PROSPECT AVENUE

A. LEVANDOWSKI

Handel Mięsem. Wyborowe artykuły Groseryjne i pro-
dukty mleczne, codziennie świeże. — Kupujemy tylko
najlepsze dla naszych klientów.
Jeżeli jesteście zadowoleni, powiedzcie innym, jeżeli
nie — powiedzcie nam.

523 BOULEVARD

STEVE GOLANO

Pierwszorzędna Polska
GROSERNIA I SKŁAD DELIKATESÓW.
Spróbuj i przekonaj się. Jeżeli będziesz zadowolony,
powiedz innym, w przeciwnym razie powiedz nam.

161 AVENUE E.

ANDREW DUDA

Dajemy do tego, aby dawać ludziom
NAJLEPSZE ART. GROSERIYNE I DELIKATESY.
W soboty mamy najlepsze, domowego wyrobu, kie-
łbasy i kiszeki. — Naszym hasłem:
Gatunek, Szybka Usługa, Niskie Ceny.

42 EAST 18 STREET

FRANK ZALESKY

Wyborowe artykuły

Groseryjne, Delikatesy, Owoco i Jarzyny.
Specjalnością naszą są produkty mleczne
przechodzące codziennie wprost z farmy. Gwarantujemy wyjąt-
ko, co sprzedajemy. W razie niezadowolonia swracamy pieniadze.
Nasze towary są najlepsze, nasze ceny — niskie.

28 WEST 15 STREET

Wm. ZWIESCHOWSKI

Wyborowe artykuły groseryjne, delikatesy i calko-
wity dział ciast, owoców, piwa i wody sodowej.
W soboty mamy domowego wyrobu kiełbasy i kiszeki,
najlepszego gatunku.

Wszystkie towary sprzedajemy po najniższych cenach.

334 BROADWAY

STANLEY GURBISZ

Pierwszorzędny handel

Mięsem, Skład artykułów Groseryjnych i Delikatesów
Codziennie dostajemy wprost z farmy śmietankowe masło i
świeże jaja. — Robimy kiełbasy i kiszeki najlepsze, jakie tylko
można dostać za pieniadze.

Gwarantujemy zadowolenie, lub swracamy pieniadze.

82 LINNET STREET near Hobart Ave.

STANLEY KLEIST

Pierwszorzędne artykuły

Groseryjne, Delikatesy i calkowity dział Herbaty
i Kawy wysokiego gatunku. Produkta mleczne codziennie
świeże. Specjalnością naszą są mąka żytnia i cukier.
Dostarczamy bezpłatnie na telefon zamówienia. — Jeżeli
chcecie aby was odwiedzić, podajcie postawę.

366 BROADWAY

ADAM KRASOWSKI

Pierwszorzędny Rzeźnik i Grosernik.

Polecamy towary Holm'a, jako najlepsze, jakie można dostać
za pieniadze; sprzedajemy również najlepsze mięso.
Po jednej stronie w naszym sklepie, jeżeli będziecie zadowoleni,
powiedzie innym, inaczej powiedzie nam.

Naszym hasłem: Gatunek, Szybka Usługa, Umiarowane Ceny.

15 ANDREW STREET

L. VERBELOWSKY

Kupujemy i sprzedajemy tylko najlepsze artykuły
Groseryjne i Delikatesy po najniższych cenach.
Specjalnością naszą są świeżutkie jaja i masło śmietan-
kowe, otrzymywane wprost z farmy.

324 BROADWAY

JOHN PIETROWSKI

Pierwszorzędne artykuły

GROSERIYNE, DELIKATESY
OWOCO I JARZINY

Sprzedajemy najlepsze towary, po najniższych cenach
564 AVENUE C.

GEO. FEDORKO

Wyborowe Mięso, Owoco, Jarzyny.

Spróbujcie naszych wędzonych szyszek, "Jondorosa", sugar
cured hams — i wszelkich wędlin po najniższych cenach.
Mięso na sup 12 c. — Darmo ogarki kwaszone, marynowane
pomidory i pieprze — przy każdym zamówieniu.

572 AVENUE C.

blisko 25 Street.

TOMASZ STONEK

Polska

GROSERNIA I SKŁAD DELIKATESÓW
Najniższe ceny.

Specjalnie na ten tydzień: 6 kostek zupy 25 centów,
333 AVENUE E.

STANLEY KRÓL

Kupujemy i sprzedajemy najlepsze artykuły
GROSERIYNE I MIĘSA.

Spróbujcie naszych wędzonych szyszek i "Jondorosa"
Co tydzień świeże kiełbasy i szynki zrobione z najlepszej wie-
przowiny. Skosztowawszy kawalek, możecie sięść cały łut.
Naszym hasłem: Gatunek, Szybka Usługa, Niskie Ceny.

172 HOBART blisko Evergreen St.

EMIL STIBLER

Pierwszorzędne Mięsa, Owoco, Jarzyny,
Kiełbasy i Kiszeki po europejsku.

Specjalnie tylko w tym tygodniu: 2 puski mleka
„Star” za 30 centów,
405 AVENUE E, blisko 29 Street.

A. BUDOW

Po masło śmietankowe i świeżutkie jaja przychodźcie
do naszego sklepu i przekonajcie się o naszych niskich
cenach. — Prowadzimy również dział artykułów

Groseryjnych i Delikatesów.
Specjalnie na tydzień 11 lutego Uneda Biscuits po 5c. paczka,
1 Hotera Baked Beans,
388 AVENUE C.

J. MILLER

GROSERNIA I SKŁAD DELIKATESÓW

Specjalnie na tydzień od 11-go lutego:
Czysta Marmolada Truskawkowa w słoikach po 15 oc. — 25c.
Del Monte Cherries, duża puska — 35 c., funtowa puska
Crisco — 20 c., Del Monte Tomatoes Herring — 14 c.

435 AVENUE C.

C. LEVINE

Wyborowe artykuły

GROSERIYNE, OWOCO I JARZINY.

Odwiedź nas i oszczędź pieniadze.
Specjalnie na ten tydzień: 3 kostki zupy i 2 pudełka Store
Blacking za 25 c.; owoco po 20 c. puska.

464 BOULEVARD

LEON GADZIALA

Pierwszorzędne

Mięsa, artykuły Groseryjne, Owoco i Jarzyny
Kupujemy dla naszych klientów tylko najlepsze. —
Nasze kiełbasy i kiszeki, zrobione po europejsku.

Kupuj u nas i oszczędzaj pieniadze.

1067 BROADWAY

G. GABINO

Publiczny, przy Avenue A.

Handel Owoców, Jarzyn, art. Groseryjnych i Delikatesów
Nasze towary są najlepsze, nasze ceny — najniższe.
Przychodź tutaj, — oszczędzaj pieniadze — i bądź
zadowolony.

480 AVENUE A.

ROSE BERGER

HANDEL MASŁEM, SEREM i JAJAMI.

Wszystkie produkty mleczne codziennie świeże.
Również całkowity dział artykułów groseryjnych,
581 AVENUE C.

S. ONDREJKA

SKŁAD NAJLEPSZEGO MIĘSA, ARTYKUŁÓW
GROSERIYNYCH, DELIKATESÓW I ŚWIEŻYCH
PRODUKTÓW MLECZNYCH.

540 AVENUE C.

blisko 24 Street. Telefon: Bayonne 489.



HEINZ KETCHUP WEEK



SPECJALNE
CENY

17c

mała flaszką

27c

duża flaszką



Udajcie się
do sklepów
wyznaczonych
na tej
stronie
i dostaniecie
flaszkę
na próbę



Od 12 do 17 lutego

**ZIGMOND JAMIŃSKI**

Pierwszorzędne artykuły

Groseryjne i Delikatesy. Nasza Herbata i kawa
jest najlepszego gatunku.
Piwo i woda sodowa sąsiadują z naszymi. Nasze towary są
najlepsze, nasze ceny — niskie. Wypicie i przekonacie się.
Spróbujcie naszych domowego wyrobu kiełbas i kiszek.

1 SESSON COURT

JOHN BLINKIEWITZ

Zaopatrujemy publiczność w najlepszego gatunku
Mięsa, artykuły Groseryjne i Delikatesy.

Spróbujcie naszych, domowego wyrobu kiełbas i kiszek z na-
lepszego mięsa. Nasze ceny sąsiadują do kieszonki każdego.
Wierzymy w Gatunek, Szybka Usługa i Umiarowane Ceny.

132 AVENUE E.

S. SZALUGA

Wyborowe artykuły

Groseryjne, Delikatesy i produkty mleczne,
codziennie świeże. Również dział owoców i jarzyn. Woda
sodowa. — W soboty kiełbasy i kiszeki oraz towary
warzawskie. — Mammy to, czego inni nie mają.

26 EAST 16 STREET.

E. C. MILLER

Świeżo otwarty na Broadwayu

Handel Mięsem. Całkowity dział najlepszego mięsa
i artykułów groseryjnych, owoców i jarzyn.
Dostarczamy wszystkie zamówienia bezpłatnie. Nasze towary
najlepsze, nasze ceny — najniższe.

Naszym hasłem: Gatunek, Szybka Usługa, Niskie Ceny.

Pod kierunkiem F. Dreleńskiego.

264 BROADWAY, Gor. E. 11 STREET

LOUIS KULIGOSKI

Pierwszorzędna Grosernia i Skład Delikatesów.

Mięso „Adolf Gohela” i 57 odmian artykułów Heina.
Po jednej stronie w naszym sklepie, jeżeli będziecie zadowo-
leni, powiedziecie innym, — jeżeli nie — powiedziecie nam.

Jestelmy tu na wasze usługi. — Naszym hasłem:
Gatunek — Szybka Usługa — Niskie Ceny.

10 EAST 18 STREET

J. SINICKI

Pierwszorzędna Polska Grosernia i Skład Delikatesów

Na tydzień 11-go lutego zapowiadamy naszą specjalną
sprzedaż crackerów National Biscuits Co. po 5 c.
Polecamy również artykuły Heina po umiarkowanych cenach.
Odwiedź nas w tym tygodniu i zaopatruj się w specjalności.

41 EAST 17 STREET

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

GAWLINSKI & CO.
Polecając następujące „bargains”
W SOUTH BROOKLYNE

5-fam. drewniany 12 pokoi, łazienki. C
ca 5400, gotowski 2000.
4-fam. murywany w ładnej sekcji. Ce
1600, gotowski. \$2900. Rent 850 roczn
5-fam. drewniany na 20 ulicy. Ce
ca 5000, gotowski 2000.
6-fam. murywany, 5 pokoi dla rodzin
Cant 13500, gotowski 3000. Rent 1850.
6-fam. drewny, 4 pokoi dla rodzin
Hay Ridge, 4000. Rent 1000.
5-fam. murywany, 5 pokoi dla rodzin

W NEW YORKU
3-cie piętrowo murywane, frontowy do ulicy, wielom. sklepów 1 i 3 piętrowy na 35 i 45 lat. Ceny \$12,000, gotówką. — C. 12500.
5-cie piętrowo 16-fm. 1 wielki sklep, bezos. na 1 Ave. Rent 2354. Cena \$2500. — C. 12500.
3-cie piętrowo 16-fm. 1 wielki sklep, bezos. na 1 Ave. Rent 2354. Cena \$2500. — C. 12500.
3-cie piętrowo 16-fm. 1 wielki sklep, bezos. na 1 Ave. Rent 2354. Cena \$2500. — C. 12500.

W BROMX
3-fm. niedługo parku, w dobrym: re. 2,250.
Cena \$12,000, gotówką; 5000; re. 2,250.
2-fm. drewniany, wzdł. Ceny \$6500 i 6000.
gotówką 1800. Rent 940.
Cena \$12,000, gotówką; 5000; re. 2,250.
wiele innych do sprzedaży, na bardzo hojnych warunkach i z małą wpłatą 5000.

GAWLINSKI & CO.
Jedyné Polskie Biuro Reasindowacji
w Nowym Yorku
426 E. 16 St., New York City
Ofis otwarty od 9 rano do 8-jej wieczór
(t.f.n.)

NOŚĆ GOTOWKI
W MASZYNIE
albo wpięć, półk, 100%owy dom
wygodami za \$250. Napięcie do wia-
ciecia. L. Lutt, 23 Bay, 23 St. Brooklyn
(4f)

BARDZO TANIE DOMY
8-fam. murywany, 5-pokoi i wanny
1-szy mortgage \$4,000; 1/2 mortgage
\$4600. Rent \$204 na rok. Cena \$10,000.

8-familijny murowany, 5 pokoi, łazienka, kuchnia, garaż, 120 m². Gotowski, 12.000.000. Rent na rok 11.118. Cena 113.800. Gotowski, 12.000.000.

2-familijny murowany, 11 pokoi, 2 łazienki, elektryka, wszystkie ulepszenia, 120 m². Gotowski, 12.000.000. Rent na rok 11.118. Cena 113.800. Gotowski, 12.000.000.

2-familijny murowany, łazienka 20x100 m².

2 garaże, 1.000 m². 1.000.000. Najmowa ulepszenia i w najlepszej cenie. Gotowski, 12.000.000. Rent na rok 12.000.000.

6-familijny murowany, 4 pokoi w garażu, 1.000 m². 1.000.000. Rent na rok 12.000.000. Gotowski, 12.000.000.

4-familijny murowany po 4 pokoje. 1.000 m². 1.000.000. Rent na rok 12.000.000. Gotowski, 12.000.000.

Cena 120.000.000. Gotowski, 12.000.000. Rent na rok 12.000.000.

3-family, muryaw, 11 pokoi, 1
wanna, 12.000, 12.000, 12.000, 12.000,
go 13.500. Cena 210.500, Gotowi 130.000
Rent 11.164 na rok.

3-family, drewniacy, 11 pokoi, 1
wanna, 12.000, 12.000, 12.000, 12.000,
go 12.400. Cena 18.800. Gotowi 12.000, 12.000,
Rent 11.200 na rok.

3-family, muryaw, 13 pokoi 1
wanna, 12.000, 12.000, 12.000, 13.500,
go 11.500. Gotowi 11.500, 12.000, 12.000,
Rent 11.500.

PO GŁOSIĄDE INFORMALNE PROSIMY WYSTĄPIĆ
WŁASNICZKI DO GŁOSIĄDEK PŁATNYCH. W NIE-
JAKIENIE OTWARTE DO 10.000.000.

S. TOMASZEWSKI
REAL ESTATE
Fourth Avenue
przy Prospect Ave., Subway Stacji
Brooklyn, N. Y.
Teléfono: South 6522. (13a)

HULINIK Dmieszywo przy Grand S
w. sklepem i na farm. drewniany, el
Kryka 10.000, gotówki 2000.
6-fan. drewniany, zimna woda, pokoje
dobrym stan. 2500, gotówki 2500.
5-fan. drewniany 22x10, 1670, gotów
ki 2000. 50.
8-fan. murwany, 5 pokoi i wanny, 2
dane mieszko i w dobrym stanie. 410.50
5-fan. 22x10, 1670, gotówki 2000.
3-fan. drewniany, blisko parku, 6 pokoi
i wanna, miso sprzedad. Nadzwyczaj
dom dla osoby, która szuka spokoju i w
sady. 2500.

M. J. CUSTER
(Homefinder)

1934 Eckford Street - Brooklyn, N. Y.
(11)

rozszukiwania

(Information Wanted)

Z POWODU choroby i samotnego życia
szukam osoby i młodziąca córki na
własność lub na wyżywienie na własne
gródniem. Kelms: 295 West Kinn
St., Newark, N. J. • 112 •

KAWALER lat 32, trochę samotny, po-
szukuje towarzyszy życia, panny lub
wdowy bezdzielnej polskiej. Proszę zgła-
szyć do listowca. Wzrost 5' 10".
W. Kowniewski, 215 E. 109 St.
York. • 111 •

OB. Z DŁUGOKENSKI w ostatnich cza-
sach zamieszkuje w Bayonne, N. J.
proszony jest w bardzo ważnej sprawie
przebyć w kraju, lub podać swój adres
w J. J. Włodarczyk

NAUCZ NIE FOTOGRAFIĆ. Czysto
 popłatne zajęcie; zarabiałem kilka
 dolarów tygodniowo i więcej. Nie od
 Młodej, korzystała z czasu.
HAROLD SCHULMAN 1950
LABORATORIES
 2289 Second Ave., blisko 115 ulicy.

Główny kwitów, nie wiem, co zrobili.
 O nie! nie wstrząsać cię cierpienia
 nie ma! nie myślałaś powrócić, to pragnienie
 zerwało cię z ziemi, nie przepadaj nadzieję
 ka. A gdy i tego nie uczynisz, to ja spó-
 bulę swoje zaszczęca, a dzieci nieszczę-
 stów! Ciepły wspaniałość cię od Ciebie.
 Twoja zona i dzieci Miśka!

SAMOTNY tatowak w średnim wieku
 poszukuje gospodyni domu do
 do 40. Może mieć jedno dziecko. Napisać
 tutaj: Ciepły wspaniałość cię od Ciebie.
 Twoja zona i dzieci Miśka!

POSZUKUJE 2 osoby na mieszkanie.
 Wszelkie szczegóły: Mrs. Robert. 147
 So. Boulevard, Subway stacja Fernmount.

ZIPIENIE DARMO bezdarm każde
 mu udział w korporacji, gład

prace, które napisało do Renik, Box 503
Buffalo, N. Y. (28.4.11.18) (HU)

PIEKARZ europejski potrukuje pracy w
mięsie lub poza miastem. 1-sza linia
2-ga reka. Josef Malinowski, 135 Me-
ker Ave., Brooklyn. (HU)

K. OCHRYMOWICZ, Esgaminawa A
kuszka udziela usług w potrzebach
kubelkach z pomyślnym skutkiem. 1-
Elm St., Hartford, Conn. (HU)

(7.5.9.10.11.18.20.21.22.23.24.25.26.27.28.29.30.31.32.33.34.35.36.37.38.39.40.41.42.43.44.45.46.47.48.49.50.51.52.53.54.55.56.57.58.59.60.61.62.63.64.65.66.67.68.69.70.71.72.73.74.75.76.77.78.79.80.81.82.83.84.85.86.87.88.89.90.91.92.93.94.95.96.97.98.99.100.101.102.103.104.105.106.107.108.109.110.111.112.113.114.115.116.117.118.119.120.121.122.123.124.125.126.127.128.129.130.131.132.133.134.135.136.137.138.139.140.141.142.143.144.145.146.147.148.149.150.151.152.153.154.155.156.157.158.159.160.161.162.163.164.165.166.167.168.169.170.171.172.173.174.175.176.177.178.179.180.181.182.183.184.185.186.187.188.189.190.191.192.193.194.195.196.197.198.199.200.201.202.203.204.205.206.207.208.209.210.211.212.213.214.215.216.217.218.219.220.221.222.223.224.225.226.227.228.229.230.231.232.233.234.235.236.237.238.239.240.241.242.243.244.245.246.247.248.249.250.251.252.253.254.255.256.257.258.259.260.261.262.263.264.265.266.267.268.269.270.271.272.273.274.275.276.277.278.279.280.281.282.283.284.285.286.287.288.289.290.291.292.293.294.295.296.297.298.299.300.301.302.303.304.305.306.307.308.309.310.311.312.313.314.315.316.317.318.319.320.321.322.323.324.325.326.327.328.329.330.331.332.333.334.335.336.337.338.339.340.341.342.343.344.345.346.347.348.349.350.351.352.353.354.355.356.357.358.359.360.361.362.363.364.365.366.367.368.369.370.371.372.373.374.375.376.377.378.379.380.381.382.383.384.385.386.387.388.389.390.391.392.393.394.395.396.397.398.399.400.401.402.403.404.405.406.407.408.409.410.411.412.413.414.415.416.417.418.419.420.421.422.423.424.425.426.427.428.429.430.431.432.433.434.435.436.437.438.439.440.441.442.443.444.445.446.447.448.449.450.451.452.453.454.455.456.457.458.459.460.461.462.463.464.465.466.467.468.469.470.471.472.473.474.475.476.477.478.479.480.481.482.483.484.485.486.487.488.489.490.491.492.493.494.495.496.497.498.499.500.501.502.503.504.505.506.507.508.509.510.511.512.513.514.515.516.517.518.519.520.521.522.523.524.525.526.527.528.529.530.531.532.533.534.535.536.537.538.539.540.541.542.543.544.545.546.547.548.549.550.551.552.553.554.555.556.557.558.559.560.561.562.563.564.565.566.567.568.569.570.571.572.573.574.575.576.577.578.579.580.581.582.583.584.585.586.587.588.589.590.591.592.593.594.595.596.597.598.599.600.601.602.603.604.605.606.607.608.609.610.611.612.613.614.615.616.617.618.619.620.621.622.623.624.625.626.627.628.629.630.631.632.633.634.635.636.637.638.639.640.641.642.643.644.645.646.647.648.649.650.651.652.653.654.655.656.657.658.659.660.661.662.663.664.665.666.667.668.669.670.671.672.673.674.675.676.677.678.679.680.681.682.683.684.685.686.687.688.689.690.691.692.693.694.695.696.697.698.699.700.701.702.703.704.705.706.707.708.709.710.711.712.713.714.715.716.717.718.719.720.721.722.723.724.725.726.727.728.729.730.731.732.733.734.735.736.737.738.739.740.741.742.743.744.745.746.747.748.749.750.751.752.753.754.755.756.757.758.759.760.761.762.763.764.765.766.767.768.769.770.771.772.773.774.775.776.777.778.779.780.781.782.783.784.785.786.787.788.789.790.791.792.793.794.795.796.797.798.799.800.801.802.803.804.805.806.807.808.809.810.811.812.813.814.815.816.817.818.819.820.821.822.823.824.825.826.827.828.829.830.831.832.833.834.835.836.837.838.839.840.841.842.843.844.845.846.847.848.849.850.851.852.853.854.855.856.857.858.859.860.861.862.863.864.865.866.867.868.869.870.871.872.873.874.875.876.877.878.879.880.881.882.883.884.885.886.887.888.889.890.891.892.893.894.895.896.897.898.899.900.901.902.903.904.905.906.907.908.909.910.911.912.913.914.915.916.917.918.919.920.921.922.923.924.925.926.927.928.929.930.931.932.933.934.935.936.937.938.939.940.941.942.943.944.945.946.947.948.949.950.951.952.953.954.955.956.957.958.959.960.961.962.963.964.965.966.967.968.969.970.971.972.973.974.975.976.977.978.979.980.981.982.983.984.985.986.987.988.989.990.991.992.993.994.995.996.997.998.999.1000.1001.1002.1003.1004.1005.1006.1007.1008.1009.1010.1011.1012.1013.

Pokoje do Wynajęcia
(Rooms to let)

POKOJ do wynajęcia. P. K. 588 Pros
pect Ave. Bronx, pokój 14. (14r)

POKOJ umeblovany dla dwóch kawa
larów. 22 Eckford St., Brooklyn. (11r)

3 POKOJE umeblovane z kuchnią, wa
na, gorąca woda do wynajęcia dla
pani lub małżeństwa. 412 E. 6th St.
New York. Nr. drzwi 7. K. Ryba. 3
(14r)

Wesele w Świetle Zorzy Północnej



URORA Borealis — zorza północna, była dekoracją podczas ślubu panny Rexford i doktora Gregory w Anchorage w Alasce. Oriella Rexford z Los Angeles ukończyła studia na Uniwersytecie Kalifornijskim i na Uniwersytecie Kolumbijskim w Nowym Yorku, a dr. Gayne V. Gregory, dentysta, studiował w kilku miastach amerykańskich. Po otrzymaniu dyplomu dentysty, udał się do Alaski, gdzie praktykował z dużym powodzeniem, tembardziej, iż złoże potrzebne do naprawiania zębów nie jest zbyt drogie w krainie wiecznego śniegu.

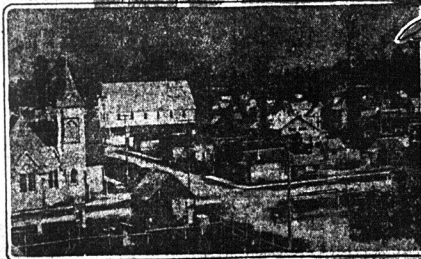
Piękna Oriella, obrała psychologię eksperymentalną i celowała w tym przedmiocie tak dalece, iż kilka rozpraw napisała, jakoteż wygłaszała publiczne odczyty o kwestjach psychologicznych. Gregory poznał ją podczas odczytu w teatrze miejskim w Anchorage, w Alasce i pokochał ją serdecznie. Panna Rexford pokochała również sympatycznego i pracowitego dentystę. Postanowili więc zawrzeć związek małżeński, oczywiście cywilny. Ceremonia ślubna, nie bogata, lecz pracowita, wyśtafietowana i oryginalnych studentów, odbyła się wśród okoliczności zasługujących na szczególne wyróżnienie, choćby ze względu na artystyczny nastrój środowiska. Komisarz St. Zjed., S. H. Rager udzielił im ślubu w sali, która oświetlona była elektrycznymi reflektorami, których światło tworzyło półkule, przypominające w tonie zorze północnej.

Storczyki białe, blade-niebieskie i bladoróżowe składały się na bukiet ślubny.

Obecni na sali cudzoziemcy nie mogli wyjść z podziwu na widok tej oryginalnej dekoracji, która zdjęta została aparatami kinematograficznymi.

Norweskimi profesor Karol Storch, wyświetlił film przedstawiający wesele w zorzy w naturalnych kolorach, co kosztowało dużo trudu, czasu i pieniędzy. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż podczas ceremonii ślubnych w rzeczywistości jaśniała zorza północna, której refleksy wpadły przez okno na salę, przyścienną, gdy Jack Roberts udzielił młodej parze błogosławieństwa, według perskiego rytuału Bahai.

Podczas uroczystości, młoda pani Gregor wytyłmaczyła gościom, dlaczego wyszła za mąż za Gregora, objaśniając to na podstawie teorii psychologii eksperymentalnej o pokrewieństwie w „kolorach”, co oznacza, iż nie tylko skóra, włosy i oczy, lecz także pojęcia i wrażenia wywierane przez kolory, są u obojga podobne, wskutek podobieństwa charakterów.



Miljony nie zawsze przynoszą szczęście

George Jay Gould ojciec Glorji wkrótce

po śmierci pierwszej żony ponownie ożenił się i z drugą żoną mieszka w pałacu Foraida w Południowej Francji, nie dbając wcale o córkę którą pozostawił pod opieką starych guwernantek



W PRZEPięKNYM pałacu pod numerem 857 przy Piątej Avenue w Nowym Yorku, żyje samotna, szesnastoletnia Gloria Gould, córka milionów.

Wspaniała próżna sala balowa, galerie obrazów, pływające, ciepłarnie, nie bawia jej psy, koty, małpy, papugi i osiemnastoletni sług, które żyją obok niej nie uprzyjemniają jej życia. Młoda milionerka nie cieszy się tem wszystkim — nudzi się i tęskni.

Ołbrzymi majątek jest dla niej ciężarem, który ją do ziemi przyciąga. Już w młodości okazywała niezwykłe zdolności artystyczne, — których jednak rozwinąć nie mogła. Gdy liczyła dziesięć lat, napisała pierwszy poemat, smutny, pełen melancholij.

Wystąpiła jako solowa tancerka w popisie szkoły tańców Chaila, gdy liczyła 11 lat. Napisała dramat i wystawiła go w pałacu przy Piątej Avenue, gdy liczyła trzynaście lat. Przed dwoma laty napisała dramat filmowy, który na jej koszt został zdjęty i wyświetlony we własnym teatrze.

Wszystkie te porywy artystyczne nie dały jej wcale zadowolenia.

Nie myliły się prawie nigdy, gdy własne myśli uczucia i uczynki tłumaczyły w związku z pokrewnymi. — Gdy wogóle poszukujemy śladów własnego życia wewnętrznego w dalekiej przeszłości.

Matka Głorji, była aktorka, nazywała się Edith Kingdon. George Jay Gould uciekł z nią, pojął ją potajemnie za żonę i po długich awanturach, dzięki olbrzymiemu majątkowi i wpływowi, wprowadził ją do do towarzysztwa „400” arystokratów nowojorskich. Z tego małżeństwa pochodzi Gloria. Edith Kingdon Gould umarła przed kilkoma laty, pozostawiając młodej Głorji majątek w sumie 2,000,000 dolarów. Atoli George Jay Gould, choć już nie młody, będzie romantycznego usposobienia, nie dużo żył w samotności i ku wielkiemu zdziwieniu ogólnemu, wkrótce po śmierci pierwszej żony, potajemnie ożenił się z Verą Sinclair i wyjechał z nią do Europy, pozostawiając Głorję pod opieką milionów.

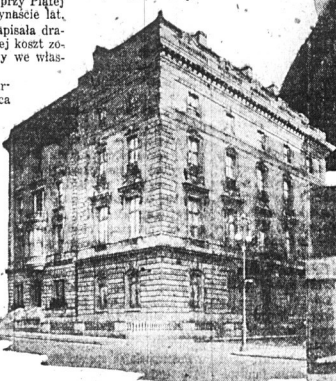
Nie tylko ojciec i matka Głorji, są tak romantycznego usposobienia. Bracia, a szczególnie siostry samotnej milionerki odziedziczyły po rodzicach romantyczne usposobienie, opuszczają dom rodzinny bez zezwolenia rodziców i dobrze na tem wyszły. Edith Gould, siostra Głorji, — wyszła za mąż za Carrolla Wain-

righta, bogatego przemysłowca nowojorskiego, nie pytając się wcale, rodziców, — bez ich zezwolenia. — Rodzice nawet nie byli obecni przy ślubie. Poszła, bo kochała młodego fabrykanta, pomimo, iż do wybranego koła „400” nie należała. Dzisiaj jeszcze młoda para nie została uznana przez arystokrację, ale obojeb są szczęśliwi.

Marjorie Gould również wyszła za mąż z miłości za Antoniego Drexlera, członka bogatej firmy filadelfijskiej.

Podobnie zrobiła i Vivien Gould, trzecia siostra Głorji. — Pokochała Lorda Decies i wyszła zań, choć ją ostrzegano ze wszystkich stron. — Nie inaczej postępowali bracia Głorji. — Każdy z nich kierował się wyłącznie głosem serca.

Wszystcy opuścili pałac przy Piątej Avenue, zostawiając tam Głorję samotną, w otoczeniu guwernantek, sług i zwierząt.



Pałac Gouldów pod nr. 817 przy Fifth Avenue, jeden z najwykwintniej urządzonej pałaców w New Yorku.

Nie jeden z nas tęskni za majątkiem, marzy o wygodach i rytmu, zadowolony tym, którzy mają pieniądze i wygodę. Nie zdajemy sobie sprawy z tego, że w schłodzonych, małych pokoiach robotnika, gości czy strasznie, którego złota kupi nie można, które jest więcej warte aniżeli gniazda i góry złota.

Stosunki obecne, szczególnie w Ameryce robią z nas materialistów, ludzi, których oczy i myśli skierowane są ku celowi złotemu. Za pieniądze sprzedajemy wolność, zdrowie i młodość; nachłaniamy więc na troche o przyszłość, nie bącząc na to, że za pieniądze otrzymamy tak mało kupić możemy. Nieraz nawet niedziela, jedyny dni wolne, spędza-



Gloria Gould, liczy 16 lat, jest milionerką i żyje samotnie w pałacu przy Piątej Avenue i na próżno szuka zadowolenia.

my przy warsztacie dla zarobienia kilku dolarów, nie liczymy się z tem, że jeden dzień wolny, poświęcony rozrywce, używaniu nie materialnych, lecz duchowych dóbr, więcej znaczy, aniżeli pieniądze zebrane. — Za naszą wolnością często tęsknią ci, którym zadowolimy. Naszym majątkiem jest groń przyjaciół, którzy zamiast fraków i smokingów, noszą zwykłe ubrania; zamiast ceremonii i formalności, serdecznie uściskają dłoń po bratersku.

W razie potrzeby, możemy bez ogródki zwrócić się do nich z prośbą o pomoc, możemy im bez względu na formy powierzyć nasze tajemnice, możemy z nimi pójść i przebywać gdzie chcemy. — O ile z przyjaciółmi między młodymi ludźmi obojga płeć powstaje miłość, postawiają życie i pracować wspólnie i bez względu na pochodzenie, tytuły i majątki łączą się i żyją i są szczęśliwi tem, co mają.

W saloonach milionerów, jak już nieraz podawaliśmy, żyją ciepłarnie nie kwiaty bez życia, bez świadomości szczęścia, trudem i wycepania, szukają rozrywek, które im zadowolenia nie dają. Krępowani, więzieni, sztywni, zmuszeni postępować według przepisów. — Uciekają, jak ptaki więzione, gdy raz mają sposobność uciec. Nie też dziwnego, że ich małżeństwa są farsą,

pełną obłudy i skandalów, że zatrują się narkotykami i wiecznie kwekają, chorzy, zdegenerowani lub wyczerpani.

Nie wszystko złoto, co się świeci.

Nauczyliśmy się otwartości oczyma patrzeć na bliscy i przepychy kilkuset wybranych. Nie nauczyliśmy się atoli widzieć szczęścia własnego, które jest tak bliskie. Gdybyśmy to zrobili, przekonałbyśmy się, że zwykły smaczny domowy obiad, w otoczeniu rodziny, lepiej smakuje, aniżeli uczy ze setkami proszonych gości. Srebrne łyżki nie polepszają rosółu, pozłacane łóżka snu nie dają, lustra i kobierce i samochody szczęścia nie przynoszą. Dekoracje w teatrze należą do czynników ważnych przy wystawie sztuki, nie pomagają jednak, gdy aktorów niema.

Wszyscy jesteśmy aktorami na olbrzymiej scenie życia. Jedni tańczą kankana przy dekoracjach cuda cznie malowanych, inni sielankę grają na tonie przyrody lub wśród prymitywnych czystych ścian.

Najlepszym dwodem te podziwiano, szczęśliwie panny w pałacach przy Piątej Avenue. Mają miliony, lecz za miliony tego kupić nie mogą, co każdy z nas otrzymuje w zamian za przyjaźń i serdeczną miłość.

R. VOLLES

W Sidłach

Wesza, jak panna prosząc o zajęcie biurowe. Liczyła załatwić 18 lat, a znalazła już życie; po- znała biedę i głód, branie, odpowiedzialność, bernadziejność marzeń i rzeczywistość walki o byt.

Pan Goulard poszukiwał prywatnej sekretarki, panny, która by odpowiadała przez telefon, załatwiała korespondencje, przyjmowała gości i...

Goulard był tusty, jowialny, dobry dobrotliwy, który w swoim siedziad i przez życie podróżował wygodnie, jak kominiar- zier drugiej klasy. Dobrze mu było. Nie miał bowiem duszy ani smutnienia, nie miał też żółci, ani kaprysów. Złoty świadomie, zadowolony wszystkim.

Potrzebował sekretarki, bo za późno było na żonę. Nigdy nie wiedział dlaczego się nie ożenił. Naprawdę podobnie z lenistwa. Gdy kotłowiec odniósł brak białej ręki kobiety, zrozumiał, że jest trochę spóźniony, więc... szukał sekretarki.

Jadwiga liczyła załatwić 18 lat, i znalazła już najsumniejszego dzieła życia: drobne ogłoszenia o mężczyznach i kobietach, które poszukiwały posad, "help wanted" i t. d.

Dziwnie niespokojnie serce za- biło jej, gdy przeczytała, że pan J. Goulard ma zajęcie dla młodej przystojnej panny. Posłała, nie poraz pierwszy, by spróbować szeszenia.

Jakie się pani nazywa — pytał mierzgały jej oczyma od stóp do głowy.

Nazywam się Jadwiga Wilczek.

— Wilczek?

— Wilczek.

— Wilczek, gha, polka.

— Tak jest.

— Lubię polki, bardzo rasowe kobiety; wie pani znalazłem jedną polską panienkę, jakże się nazywała... nie pamiętam już, zachwycała kobietą; polka była także, bardzo się cieszył!

Jadwiga dzieliła się, wstąpił jak się ogarnął jej stwardniała dumą, postępek i jawność afora Goularda przemknął ją odrzuca, że tu nie znajdzie zajęcia i stwierdziła na tymczas, że Goulard jest ogromnie głupi.

— A co pani umie, panno Wilczek — pytał po chwili pan Goulard. Zgniętym głosem rozlał się po jego twarzy, a z zakątków oczu wizerła łubienie myśli.

— Umie stenografować, na maszynie dość dobrze piszę, przy telefonie mogłabym...

— A ile pani zdaje tygodniowo — przerwał.

— 17 dolarów, proszę pana — odpowiedziała trochę śmiejąc.

Światłość jakas wyplątała jej do- sze, miała przecięcie, że dosta- nie zajęcia, nareczenie, nareczenie, po sześciu miesiącach bezrobocia.

Wpatrzyła się w twarz Goularda, by odczytać czempredzie, czy...

— Tyle pani potrzebuje? — pytał.

— Znowu smutek załaził dusz- czkę Jadwigi. Rozwiał się ma- rzenia słoneczne, widziadła ohy- dny twarz Goularda i okrutną wprost beznadzieję. Nie, tu za- życia nie dostanie, być świecie przekonaną.

— Tak, panie, tyle przedtem zarabiałam.

— Jak zwykłym swoim sekre- tarkom płacił po pięćdziesiąt do- larów tygodniowo, obiad i ko- lacje, oczywiście odpowiednie su- knie i potrzebne ilości biżuterii, bo kobieta bez porządnego na- zanyjnika, pierścienia i p. p. pani wie... wygląda, jak pięcien- bez sosu... he, he, czy nie?

Goulard cedził słowa i prze- zyszywał ją oczyma.

Jadwiga milczała. Cóż mogła odpowiedzieć. Nie wiedziała, co znaczą aluzje Goularda. Oh, wie- działa, wiedziała dobrze, że jej echa, zrozumiała odrzuca, że jej echa hojnie płacił.

— Dlaczego nie? — kusił głos ukryty, — pięćdziesiąt dolarów, suknie, biżuteria, nareczenie od- zyskuje... właściwie już zaca- nięsz.

Przed oczyma przesuwały się wspaniałe obrazy, widziadła sie- bie w samochodzie, jadącą do o- pery; widziadła się wstojoną w pierwszorzędnej restauracji, mu- zyka przyszywała w orkiestrę palmowym, tak przyjemnie było...

szczę i bębni palcami po szkła- niej taflę biurka.

— I tak panno Wilczek, go- dziny biurowe dla moich sekre- tarków od dziesiątej do dwuna- stej, poczem idzie ze mną na o- biad, a wieczorem jedzie ze mną do teatru, i t. d.

Dzwonienie telefonu przerwa- ło rozmowę.

Ze szeszeń stron odezwały się myśli jadwite, gorzkie, — krzykliwe, ze szeszeń stron ne- cły ja wzię; słyszała głosy ob- cę i swój własny głos decydują- cy. Zładowało jej się, że wszelkie troski znikły, że lekkość jakas, błoga i szeszenia jązła ich miejsce, wypiękła i wywołila się z brudnych, ciężkich wiewów wiecznej tęsknoty za życiem.

— No, i co pani powie? — ba- dał Goulard, wstając.

— Chyba pan ma coś do po- wiedzenia — odparła Jadwiga, podnosząc się.

— Właśnie, powiadam: 50 do- larów tygodniowo i obiad i ko- lacje i odpowiednie suknie i t. d. Zależy tylko, czy pani rozumie.

Jadwiga uśmiechnęła się.

— Oczywiście, rozumiadam.

— W takim razie dobrze...

W poniedziałek pani obejmie po- sadę. Pani przyjdzie o dziesią- tej, pojedziemy na 5 Ave. po la- dny sukienkę i kapelusik...

Jadwiga nie widziała, jak się Goulard do niej przybliżył, nie czuła, jak ją objął jak ją do siebie przyciągnął. Był siły, był woli, zupełnie zdziwiała. Pro- dukcja się z oszołomienia dopie- rdo, gdy poczuła wilgotne, jakby spleśniałe cuchnące jego wargi na swych wargach. Wtedy serce jej pękło z żalu, zadrażała ze strachu, zawyla z bólu, odczuła samotność i ohyde własnego upo- dlenia i odepchnięcia od siebie Goularda, chusteczka otarła u- sta i ukała gorzko.

Tłuszczył stał przy biurku zdumiony i czekał. Przybliżył się jeszcze raz, głąkał jej ra- mona i coś mruczał. Jadwiga czekała tylko, aż spazm płaczu przejdzie, chciała odejść; od- dał się od tego miejsca.

Zebrała w końcu dość energii, wyprostowała się i skierowała kroki ku drzwiom.

— Bardzo panie przepraszam, rzeczywicie nie chciałam pani obrazić, wszak wyrozumiałem wyrażenie, o co idzie, nie oklamy- wałam pani i pani zgodziła się...

— Nie winię pana wcale, mo- ja własna wina. Do widzenia.

Goulard zatrzymał ją, wcisnął jej banknot w rękę i uśmiecha- jąc się szatałko:

— To za casusa.

Jadwiga rzuciła banknot o podłogę i chwiliwym krokiem o- puszcła pokój. Szybko biegła po schodach, jakby kogos okradła.

Jadwiga Wilczek jest obecnie telefonistką w departamencie- wym sklepie w Brooklynie i o- prócz zdrowia i czasu, sprzedaje swoją młodość zarządcy sklepu, gdyż nie miała nauczyciela jak pokory przed majestatem głodu.

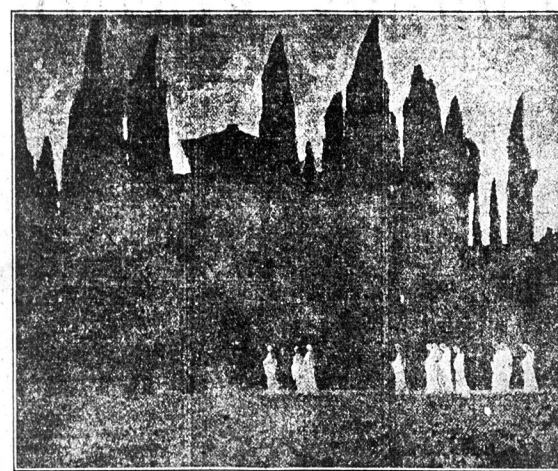
K. TETMAIER:
NA WEZUWJUSZU

W dali widzi Napol, od za- chodzącego słońca rozciąga, i hen, aż ko Polom Elizejskim, szła przetrzęsł błądziejści w zmie- rzach, zamysłonej jemi. Kapry- szki wyspy skła podnosiła się z mroza, lekko różowa i cienim przesłana podłunym; nad Sor- norem i zaleką morską śięgim u szczytu szczytła się góra Świę- tego Anioła, i hen od niej biegiły obryzmy kręgiem fioletowo- niebieskie i różowo-pomarańcze ko- py gór włoskich, podobne do roz- kochanych tal oceanu.

Niebo, nad wstęgą gór jasne w światłach metalicznych amaran- tu i złotobłękitnych kolorach, szarzało na wschodzie i stawało się sennie. Na Pompei padał mrok, miasto umarłych gnieło jakby w mgłę jakiejś wielkiej i spokoj- nej śmierci.

Szedł wieczór. Wzrost było dziwne, tylko We- zuwiusz niekiedy wyrzucił w str- ęp strop czerwonej lawy, z hu- kiem i traskiem, i rozsypany był w powietrzu, że podobną się stawa do ogromnego stada pio- niennych płaskich, które z szu- mem chmur spały na zbocza krateru, iście jeszcze doko na- ziemi, zdrowo, strasznie i jak- by całej natury przeciwnie.

A kiedy wylądował, znówu było dziwnie cicho.



BOLESŁAW JANOWSKI

MISTERJE.

WIKTOR GOMULICKI

Pierwszy polski dziennik i pierwszy polski dziennikarz

Dziennikarstwo polskie obcho- dziło niedawno temu 250-letnią- cę swojego istnienia. Dla człowieka byłoby to wiek maturalowy, w dziedzinie legend wkraczający, dla rzeczy, przez człowieka, choćby w jednym tylko zakresie, ad- z- tanych, nawet się może wpa- ceni polski narodził się o półtora stulecia później, nie pierwsza pol- ska książka; jest zaś o długi szre- gę stuleci młodszy od polskiej literatury pisanej i niepisanej.

Otóż, przed dwustu pięćdzie- ciu laty, a zatem za czasów króla Jana Kazimierza, imiępan Jan A- leksander Gorczyński, mieszczanin krakowski, młody w różnych se- jencjach był, przyszedł do prze- konania, że uczyć, że czytać, że- ganą podobno, lubo Polacy do- kąd męczy, gdy będzie wia- k, tożależnego wiadomości, przy- kładem obcych narodów, co ty- dzień do druku podawał. — Wy- nikniem tego przekonania był pierwszy polski dziennik, a raczej tygodnik p. t. „Merkurjusz Polski, dzieło wszy- stkiego świata w sobie zamyka- jące, dla informacyj pospolitych”, którego numer pierwszy ukazał się w Krakowie 3-go stycznia, 1661 roku.

Gorczyński nie odkrył Ameryki, nie wymyślił prochu, już bo- wiem o pół wieku wcześniej Francuzi mieli swoje pismo pe- ryodyczne „Mercurie francais” — pismaka za nieperjodyczne, po- dzieżazemu „jednodniowik”, u- kazwały się w Polsce jeszcze w wieku XVI. Te ostatnie nazywa- no wówczas „nowiny”.

Myśl się dzisiejsi, za wielec pomysłowych poczytujący się, redaktorowie, gdy sądzą, że oni pierwsi wpadli na koncept pod- noszenia sensacyjnej treści nume- rów w nagłówku dziennika, lub wykrywania jej przez rozno- szycieli. Ubiegli ich w tem pro- jowie polskiego dziennikarstwa. Oto bowiem jedna z naszych pierwszych jednodniówek, w ro- ku 1557 wydanej, tak sama się- bie w tytule zaleca:

„Nowiny, które się między Cesarzem a Papieżem we Wo- szczych tymi czasach stały... O no- we, a dziwnem porażeniem Tur- ków, przy którym jest wzmian- ka ośm pojmanych... Zasił jak- się bitwa stała przy mieście Quintinium, między Króla an- gielskiego i Króla francuskiego rycewstom. Gdzie też i wylicza nie jest znacznych osób i pojma- nych książąt”.

Prócz takich przygodnych lu- tników potoczam wyrazu od- Lelewela, role informatorów pu- blicznych były w nas przez- czas długi gazyty pisane, inaczej- zwaney. Nie mniknęły te ostat- nie nawet po ustaleniu się i roz- kwie naszej prasy perjodycz- nej. Jeszcze przy końcu wieku XVIII, każdy dygnitarz polski, na wsi przebywający, utrzymy- wał przy sobie sekretarza, alias „pisarczyka”, który, co kilka dni, a w czasie sejmów codzien- nie, nadawał mu obszernie li- sty z nowinami politycznymi, to- warzyskami i t. p.

„Nie zapominamy, że w wiel- kich w tych sprawach rolę odgry- wała „pocztą pantoflowa”, ani drukownia, ani pisanie, lecz wprost: gaduła. Obsługiwali ją Żydzi, i odpuł też ona miełszy nim się utrzymywała, sprawni- cą zaś swą górowała nierez, a jeszcze gorzej, nad wywiadami gazeciarskich reporterów. Któż- prztem nie wie, że dla jednego z naszych herceksiofów i statystów małomisteczkowych zastępowała ona przez czas d- gi wszystkie zgoda gazetki...”

Widzimy zatem, że Gorczyński, choć występował z ważną i po- życzką nowością, zaraz na wstępie potykał się z masą o gr- znie wydzierżawio. To też, jak w Polsce wiele innych wa- rnych i politycznych nowości — „Merkurjusz” powożeniem nie- cieszył się. Najgorzej zaś redak- torowi, który był zarazem wy- dawcą, wiodło się, gdy wraz ze- swym piśmem znalazł się na br- ku warszawskim.

Skąd jednak przyszło do tych przenosin, czy tylko owdzień- ni? Ujawni się w tej okoliczności ciekawy swoisty charakter ów-

Przedewszystkiem zatem Gor- czyn był pierwszorzędnym ry- tynikiem. Rastawicki wysze- gnił 22 dzieła jego ryłca; ja- by, po pobieżnem poszukiwaniu, odnalazł ich jeszcze dwana- cie. Można być pewnym, że co najmniej drugie tylko spoczy- wa w ukryciu, lub też uchodzi u- wagi naszych ikonografów z po- wodu niewyrażonego podpisu ar- tysty lub nawet zupełnej bez- imiennosci.

Talent rytowniczy Gorczyńa nie był miary, — talenty Falcka i Hondiusa. Nie był zwa- szcza tego samego rodzaju. Tamci rytowali, rzecz można, po europejsku — w jego pracach dostrzegamy pewne znanie swo- istic, rdzenie polskie, które na pierwszy rzut oka odróżnia go od cudzoziemców.

Ryćcin Gorczyńa odznaczają się pewną zamasyztą niedbal- ścią wykonania. Artysta nigdy ich nie wykończył; często pro- stały tylko na szkiełku. Cudo- ziemstwa możyły to do arty- sty zrażało — choć nie inaczej ry- sowali i rytowali naprzykład: Callot, Della Bella, Le Pautre — w naszych oczach żadnej ujm- ym- no to nie czyni.

Ryćcin Gorczyńa czynią na- mie to samo wrażenie, co wie- szczę Wespazyna z Kochowa Kochowskiego (do którego dzieł wykonywał on piękne fontisja- cje); ta sama u oba swojskość, ta sama dosadność i żarliwa pośrobnosc.

Gorczyński ryłował głównie na- miedzi, jedno tylko jego dzieło, do którego zresztą nigdy nie do- wiedziam, bo należy? do najb- szczych kraków bibliograficznych, — manowicie „Herby Kró- lestwa Polskiego” (Kraków 1653), wykonane zostało podobno na drzewie.

To dzieło pociąga nas, że Gor- czyn, dziennikarz i artysta, był zarazem heraldykiem.

Alę i na tem nie kończą się jego uzdolnienia. Oto bowiem roku 1647 wyszła w Krakowie napisana przez Gorczyńa „Ta- bulatura muzyki, albo Zaprawa muzykalna”. Ułożył ją autor „dla pożytku poczytwej młodo- ci, która pragnie nauczyć się pro- dko śpiewać i na wszelkich in- strumenciech, a mianowicie na skrzypcach i klawikordzie grac”.

BOLESŁAW PRUS

Jedźcie

Na gościu z rzeką podniósł się tuman pyłu. Słimak spo- strzegł go i poznał, że ktoś jakby dozwodził jadzie konno do mo- stu. Była to osobista jada. Tu- man karzu posuwał się naprzód, ale niekiedy i cofał się wstecz, nawet na kilkanaście kroków.

Czasem tak opadał, że chłopięce oczy mogły dorzeć konia i jedź- ca; czasami tak powiększał się i kotłował na gościu, jakby zry- wała się burza.

Słimak wstrzymał konia, przy- stłonił oczy ręką i rozmyślał.

— Osłowił się, jak na jedzie, i kto to? Ni to dziecinie, ni tur- man, nawet chyba nie katolicka durza, ale i nie Żyd!... Żyła rydzęła jak wykreca na sukupę, jak onęgo; ale Żyd nie wypu- szczał znowu konia tak sunało.

Musi, że to jakiś nietujszy albo warjat.

Tymczasem jedźcie zbliżył się do mostu, tak, że Słimak mógł mu się lepiej przypatrzeć. Był to pan szepczy, w jasnym odzie- wianiu i aksamentnej dżokejce na gło- wie. Miał szpiera na nosie, w u- stach papierosa, pod pachą spie- rali. Gągle zaś trzymał w oba- pięciuchach, które mu wleciały między kciuki, gdyż sęła w stronę jak mocno obejmował siodło, że spodnie podwinęły mu się do ko- lan.

Chłowiek najmniej obczany z hipiką mógł zgadnąć, że jedźcie- po raz pierwszy dosiadł konia, a koń po raz pierwszy zdźwiga po- dobnego jędzie. Chwiliami obaj w pięknej harmonii chwiali obaj- sem; wnet jednak wyskakując na siodło kawałczyta tracił rów- nowagę, szarpał lecie, a koni czu- ły na każde dotknięcie, skry- czał w bok, albo skłaniał na mi- ęsz. W takiej chwili jedźcie za- czał omokać i kolanałmi gnieść siodło, a widząc, że to nie skut- kowało, usiłował z pod pachy wy- ciągnąć szpierz. Wówczas koni, domyśliwszy się, o co chodzi, po- dążył znowu bieć klusem, pobu- dzając do nadzwyczajnych ry- chłów ręce, nogi i łowu jedźcie, który robił się podobnym do lalki, zsztyt z kilkunastu de- przepa- sowanych kawalków.

Niekiedy desperowany chod- tagodny koń zrywał się galo- p. Wtedy jedźcie jakimś cu- dem odzyskiwał równowagę na siodle i podniecony biegiem, puszwał wodze fantazji. Mar- zył, że jest kapitanem jazdy i że na- czele szwadronu pędzi do ataku. Ale wnet ręce, jeszcze nie zwy- kłe do oficerskiego stężenia, wy- konywały jakis ruch zbityczny i — konie nagle stawał, a pan uder- zał go w szyję nosem i piero- rem.

Wszystko to jednak nie pępo- mu humoru, od dziecka bowa- dował na konnej jazdy, a dziś dopiero miał okazywać się nią do syta.

— Ehej! mści to szwagierek dziecina, ten co miał przyjechać z Warszawy! — zawołał sam do siebie rozweślonemu Słimak. Żo- ńke pybrał se nasz pan galant i długi za nią nie jedździł, ale za takim szwagierem to, musiad do- żo świata obiećcie. To co głup- szy od pasłucha, choć podobny, nie może się. Ale zawsze pański szwagier!

Tymczasem jedźcie dostał się na most. Łoskot kijańki zwrócił jego uwagę, skrzył bowiem ko- ńa do poręczy i z wysokości sio- ła...

Pozostawiając specjalistom o- cenie tego dzieła, z uznaniem za- piszę treść, w niem Gorczyński, niech wam się, zwrócił uwagę na piękność swoich melodii, a zatem: pieśni ludowych.

Tak więc: dziennikarz, ryto- wnik, heraldyk, muzyk... To chyba dość? Tak, dla człowieka zwykłego. Ale Gorczyński nim nie był — przeto, godnie — wle- łą trapiący, oparoćwica jeszcze, pisze i wydaje: „Nowy sposób Arytmetyki”. Pien zajął...

W ten sposób, tak w tem dziele prze- mawia do czytelnika: „Uważ sam w sobie, iż ty możesz cośkole- wie zacząć i dobrze wykonać, póki się sam z sobą nie porachu- iesz z jeżeli mógł rze: zacząć i nieba bez Arytmetyki dostanie- iesz...”

Tyle wiedzy i — śmierć w nie- dostatk! Tyle zabiegłości i — wzięcie za dzieł! Zdziwila- by to gdzieś! — ale my nie- my nie przecie narodowy, prze- ło: „głupstwo rusm sądo...”

dia wykiął głowę nad wodę. Gie- niutki tułów i zadarty daszek dżokejskiej rubry go podobnym do zórawia.

— Czego on chce? — pomyślał chłop.

Nagle koni wyrzucił ile w grę i ostrym klusem ruszył w stronę chaty Słimaka. Lecz noga wy- schylała się paniczko ze strme- nia, więc oburącz chwycił ruma- ka za grzywę i na całej gardło po- czał wolać:

— Tpprr!... stój, ty djabie!...

Jedrek usłyszał krzyk i wdrap- ął się na wrota; zobaczywszy zaś dzwienne ubranie panicy, wybuchnął śmiechem. Wtedy koni skoczył w lewo i tak awan- ując, że mu spadała kaskawna dżokeja.

— Podniósł on czapkę, kochan- ku! — zawołał paniec do Jedrka i pędził dalej.

— A to se pan podniósł, kiedy gubisz, cha! cha! — śmiał się Jedrek i klasnął w ręce, żeby le- piej spłoszyć bieguna.

Wszystko to widział i słyszał jego ojciec. W pierwszej chwili zuchwałemu chłopcu mowę mu o- ło, ale wam oprzytomiał i krzyknął z gwałtem:

— Ty koniule, Janku! — A po- łąd krymnie jasnie paniczko, kiej ci kaza!

Jedrek usłyszał dwa palce dżo- ętkę i trzymając ją zdaleka od siebie, podał jedźcie, który już powściągnął konia.

— Dziękuję, bardzo dziękuję — rzekł paniec, śmiejąc się niegro- żej do Jedrka.

— Jedrku! psia wiaro, a cze- mu ty czapkę nie zdejmiesz przed jasnie paniczko!... — wołał z gó- ry Słimak. — Zdejmij zaraz!

— A co ja mam każdemu czapo- wać? — odparł zuchwały wy- rostek.

— Wybornie!... Bardzo do- ęrze!... cieszysz się panicz — po- uezaj, dam ci złotówkę. Wolny obywatel nie powinien upakować się przed nikim.

Słimak nie podzielał demokra- tycznych teoryj panicy. Rzuć- łyte kaszankom i z czapką w jednej, a batem w drugiej ręce biegł ku Jedrkowi.

— Obywatlu! — zawołał pa- niec do Słimaka — obywatelu, proszę cię, nie rob mi krzywdę. Nie stęmię niepodległego du- cha. Nie!

Ociął prawie jeszcze, ale koni uniósł go w stronę mostu. W dro- ęzie minął wracając do chaty Słimaka i zdziwiony zakurzoną dżokejką, zaczął wywijać nią i wolać:

— Niech pani nie pozwala bić chłopcu!

Jedrek zniknął już między bu- dynkami, panicz przejechał most z powrotem, ale Słimak jeszcze stał na miejscu z batem w jed- nej i czapką w drugiej ręce, zdumio- ny tem, co się stało. Jakis eundak, który cieszyl się zuchwałstwem Jedrka, ten sam jego, uczciwego chłopca, przeważ „obywatelom”, a kobietę — „panię”!

— Farmazon! — mruknął.

FARBUCIE STARE
SUKNIE ALBO DRAPE-
RJE W DIAMOND DYES

Kupujcie „Diamond Dyes” i wy- żywajcie według porządku wska- żówek zawartych w każdej pacz- eczce. Niech wasz głos to nie boli, czy potraficie skutecznie farbo- wać albo kolorować, gdyż doko- ła farbowanie w domu jest gwa- rantowane zapomocą Diamond Dyes, chociażby wiekły przed- łem nie farbowali. Wskazywamy, że nie suknie, spodnie, bluzy, pla- ńsze, swetry, pancerze, drape- rje, portjery, wszystkie stają się jak nowe. Wystarczy powiedzieć w aptecz, czy materiał do farbo- wania jest z welny, albo jedwa- bny, czy też z lenu, bawełny albo innego. Diamond Dyes nigdy nie dają plam, plam, nie plamą, ani nie ciekną.

M. PAWLAK
PIERWSZORZĘDNY
SKLEP - LOKIOWY

Wielka i bawelna na swetry. Przyjmijcie również zamówienia na damskie suknie, które sąjcie podług najnowszej mody

HEMSTITCHING
52 Belmont Ave.
Newark, N.J.

KOMITET ORGANIZACYJNY PROSI, AZEBY SZANOWNI
ZŁONKOWIE I SYMPATYCY KOŚCIOŁA NARODOWEGO WY-
ŁALI PO KILKA EGZEMPLARZY TEGO NUMERU DO SWOICH
REWNYCH W POLSCE, GDZIE OBECNIE TOCZY SIĘ WALKA
KLEREM MIĘDZYNARODOWYM O WYZWOLENIE POLSKI
NIEWOLI RZYMSKIEGO KOŚCIOŁA.

SPRAWY S. M. P.

SPRAWDZENIE KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO

DLA ROBOTNIKA
M. F. Węgrzynek

Lekcja Czternasta

THE DANCING MONKEYS
The Dancin' Mankiz
Tanczące małpy

A Prince had some Monkeys trained to dance,
Ej Pryns hād sām Mānkizz trejnd tō dāns.
Pewien króliewicz kazał wyuczyć małpy tanczyć.

Being naturally great mimics of men's actions,
Bijng nāčurālly grejt mīmiks ōw menz āksjānz,
Będąc z natury wielkimi naśladowcami czynów ludzi,
they showed themselves most apt pupils; and,
they šoud themselwz moust āpt pūplz; ānd
okazywali się one bardzo zdolnymi uczniami; i

when arrayed in their rich clothes and masks
huen ārējd yn thejr rýe klouthz ānd māks
gdy były ubrane w bogate stroje i maski,
they danced as well as any of the courtiers,
they dānsd āz uet āz ān ōw thē kortiērz.
Tanczyli tak dobrze, jak którykolwiek z dworzan.

The spectacle was often repeated with great
The spēktākł uāz ōften rēpēitd yth grejt
Przedstawienie to było często powtarzane przy
applause, till on one occasion a courtier, bent
āplāuz, tīl ōn ōne ōkēcān ā courtiēr, bent
apłaud, tył ōn uān ōkēcān ej kortiēr, bent

on mischief, took from his pocket a handful
ōn misčief, tōok frōm hīz pōkēt ā hāndful
ow mścief, took frōm hīz pōkēt ej hāndful
chcąc wypłacić figla, wyjął z kieszeni garść

of nuts and threw them upon the stage. The
ōf nūts ānd thrēw them upōn the stāge. The
ōw nāts ānd thruu them āpōn thē stējdž.
Orzechów i rozsyłał je po scenie.

Monkeys at the sight of the nuts forgot their
Mānkizz āt thē sīght ōf the nūts forgōt thējr
Małpy na widok orzechów zapomnieli

dancing, and became (as indeed they were)
dāncīng, ānd becām (āz īndēd they wērē)
dānsīng, ānd bekejm (āz yndīd they uēr)
o tańcu i stały się (jak rzeczywiście) były

Monkeys instead of actors, and pulling off
Mānkizz īnstēd ōf āktōrz, ānd pūllīng ōff
Małpami zamiast aktorami, i zdzierając

their masks, and tearing their robes, they
thējr māks, ānd tējrlng thējr rōbz, they
maski, i szarpąc kostiumy, zaczęły

fought with one another for the nuts. The
fōht yth uān ānāthēr fōr thē nūts. Thē
walczyły jedna z drugą o orzechy.

dancing spectacle thus came to an end, amidst
dāncīng spēktākł thūs cām tō ān ēnd, āmīdst
dānsīng spēktākł thūs kejm tō ān ēnd, āmīdst
W ten sposób przedstawienie tańców skończyło się, wśród

the laughter and ridicule of the audience,
thē lāughtēr ānd rīdīculē ōf thē āudīēncē,
śmiechu i drwin audjencji.

Nature will overcome training.
Nēčējr wyl ōwērķām trējning.
Natura jest silniejsza od ćwiczenia.

Banku, na którym Zarząd złożył sprawozdanie za rok 1920 i 1921, wykazując, że obrót Banku za ten czas wyniósł 5,719,026 marek polskich. Czyść zysk za ten czas wyniósł 15,978,737.00 na rok polskich, z czego uchwalamy wypłacić akcjonariuszom posiadającym akcje 1-ej emisji 20 procent dywidendy.

Nadzwyżajne Walne Zgromadzenie odbyło w dniu 8-go lutego, 1922 roku uchwaliło podwyższyć kapitał zakładowy do 150,000 marek polskich i w tym celu wydać 120,000 nowych akcji.

Ponieważ ustawa Banku zastrzeżona, że tylko członkowie Stow. Mechaników mogą być właścicielami Banku Stow. Mech., więc i sprzedaż tych akcji ogranicza się tylko do członków Stow. Mechaników.

Bank St. Mech. stale się rozwija, bank ma własny osmopiętrowy dom w Warszawie, ulica Święto Krzyszpa 35, który jest jednym z najpiękniejszych domów handlowych w Warszawie, ma także dwa domy w Gdańsku, w jednym z nich mieści się filja Banku. Te trzy domy mają kilkakrotnie większą wartość, niż cały kapitał zakładowy banku i nabytacie akcji banku jest świetnym interesem.

Z drugiej emisji pozostala pełna ilość akcji, które członkowie Stow. Mech. Pol. powinni jaknajprędzej rozkupić. Akcje sprzedawane są po 2,500 marek polskich.

Każdy członek Stow. Mech. uprawniony nabywać akcje Banku Stow. Mechaników. Mechaników i każdy z członków powinien z przysięgą tego korzy-

Ulokujcie oszczędności swe bezpiecznie i korzystnie

Bondy Hipoteczne na dom Stow. Mechaników są bezpieczną i bardzo korzystną lokatą pieniężną. Wynoszą 1 procent płatności, co 6 miesięcy.

Zabezpieczenie są pierwszą hipoteką. Są w denominacjach po \$100.00, \$50.00 i \$25.00. Po szczegółowe informacje piszcie do

POLISH MECHANICS CO., Inc.
224 East 57th St.
New York City, N. Y.

Przesłany do Polski pieniądze szybko i pod gwarancją, tak pociąg, jak i telegraficznie, w markach polskich i czekami dolarowymi.

Agencja Stowarzyszenia Mechaników Polskich
224 East 57th St.
New York, N. Y.

PROTOKOL ZE ZJAZDU STOW. MECH. POLSKICH

UWAGA: — Protokół z ostatniego Zjazdu S. M. P., odbyłego w Toledo, Ohio, nie będzie specjalnie rozsyłany do filij, lecz zamieszczać takowy będziemy w „Nowym Świecie” w dziale Stow. Mech. Polskich.

Radnymi więc przedstawicielami i członkami, aby numer nie dzielił „Nowego Świata”, które będą zawierały protokół, zachowali dla informowania się o uchwałach zjazdu w przyszłości.

(Ciąg dalszy).

SESJA II.

odbyła dnia 7-go stycznia, 1923 r. w sali Memorial, w Toledo, O.

Sesja otwiera o godz. 2 p. po południu przewodniczący p. Biśka.

Na porządku dziennym jest sprawa protokołu z ostatniego Zjazdu. Wywijała się kwestja, czy takowy ma być czytany lub nie, w dyskusji zabierają głos pp. teczne, zebrał akcjonariuszy Banku, z tego \$25,000 polecono zostawić dla Stow. Mechaników, a resztę rozprzedać pomiędzy członkami.

Polecono sekretarzowi zakupić wszystkie pozostałe w biurze w New Yorku akcje banków i-fem-cisji Banku Stow. Mech. w Warszawie po cenie, uchwalonej przez toczne zebrał akcjonariuszy Banku, z tego \$25,000 polecono zostawić dla Stow. Mechaników, a resztę rozprzedać pomiędzy członkami.

Polecono wynajęcie jednego dołnego lokalu w Domu Stow. Mech. Pol. na posiedzenia, jeżeli znajdzie się odpowiedni lokator.

Uchwalono aby akcje Stow. Mechaników były przepisywane tylko za sankcją Dyrekcyj.

Na wniosek ob. Zwolińskiego, poparty przez ob. Zwolińskiego, uchwalono przyjąć rezgnację ob. Ostrowskiego z tytułu skarbnika.

Na wniosek ob. Szymańskiego, poparty przez ob. Ostrowskiego, uchwalono aby skarbnikiem wybrać ob. Koguta, który ma być z New Yorku i tam swój urząd „sprawować”.

Na wniosek ob. Szymańskiego, poparty przez ob. Karasiewicza, uchwalono aby Dyrekcja zawarła i podpisała umowę z ob. Kogutem i Popławskim na przeciąg jednego roku. Umowę polecono zredagować ob. Kogutowi i Popławskiemu i przedstawić takową na następnym posiedzeniu Dyrekcyj do podpisania. Uchwalono, aby wszystkie czeki były podpisane przez ob. Koguta i ob. Popławskiego i Koguta.

Uchwalono aby ob. Popławski był pod bondem \$5,000, a ob. Kogut \$1,000.

Na wniosek ob. Zwolińskiego, uchwalono wystać do New Yorku ob. Szymańskiego, któremu wspólnie z ob. Popławskim polecono zawrzeć i podpisać umowę z „Nowym Światem” w sprawie stałego specjalnego działu Stow. Mech. Pol. w niedzielnym wydaniu „Nowego Świata”.

Na tem posiedzenie zamknięto, polecając zwołanie następnego posiedzenia na trzecią niedzielę lutego, 1923.

Felix Popławski, sek.

W sprawie \$25,000 akcji premijowych, uchwalono rozelać odeszłe zredagowaną przez Komisję Redakcyjną z pewnymi poprawkami i podpisać całej Dyrekcyj, i dodać, że cały Zarząd filij, a nie sam przedstawicielstwo, było odpowiedzialne za skłótki w sprawie pieniężnej, za skłótki w sprawie pieniężnej lepszych rezultatów w sprzedaży akcji i bonów hipotecznych, wybranie specjalnych komitetów, którzy spe-

cialnie tylko tym się zajmowali, i zawiadomili filje, że każdy z dyrektorów jest gotów na zaproszenie przybyć na zebranie, jeżeli mu tylko na to czas pozwoli i za zwołaniem filij kosztów podroży.

W sprawie przedkierowania S. M. P., uchwalono aby komisja składająca się z ob. Szymańskiego, Januszkiewicza i Zwolińskiego, udała się do adwokata i załatwiła porady; polecono także, aby ob. Ostrowski udał się w tej samej sprawie do adwokata Kłozy w Toledo, który inkorporował Stowarzyszenie.

Polecono sekretarzowi zawiadomić filje w następnym okólniku, że wszelkie zażalenia, mają być nadsyłane do komisji rewizyjnej, na adres: Edward Szymański, 7720 Superior Ave., Cleveland, Ohio.

Poleca się sekretarzowi, aby protokół „Nowego Świata” był przedstawiany Dyrekcyj Stow. Mech. Pol. na posiedzeniach.

Uchwalono wyrazić uznanie i podziękowanie Inz. Piotrowskiej za dotychczasową pracę i wydać mu 5 akcji Stow. Mechaników.

Polecono sekretarzowi zakupić wszystkie pozostałe w biurze w New Yorku akcje banków i-fem-cisji Banku Stow. Mech. w Warszawie po cenie, uchwalonej przez toczne zebrał akcjonariuszy Banku, z tego \$25,000 polecono zostawić dla Stow. Mechaników, a resztę rozprzedać pomiędzy członkami.

Polecono wynajęcie jednego dołnego lokalu w Domu Stow. Mech. Pol. na posiedzenia, jeżeli znajdzie się odpowiedni lokator.

Uchwalono aby akcje Stow. Mechaników były przepisywane tylko za sankcją Dyrekcyj.

Na wniosek ob. Zwolińskiego, poparty przez ob. Zwolińskiego, uchwalono przyjąć rezgnację ob. Ostrowskiego z tytułu skarbnika.

Na wniosek ob. Szymańskiego, poparty przez ob. Ostrowskiego, uchwalono aby skarbnikiem wybrać ob. Koguta, który ma być z New Yorku i tam swój urząd „sprawować”.

Na wniosek ob. Szymańskiego, poparty przez ob. Karasiewicza, uchwalono aby Dyrekcja zawarła i podpisała umowę z ob. Kogutem i Popławskim na przeciąg jednego roku. Umowę polecono zredagować ob. Kogutowi i Popławskiemu i przedstawić takową na następnym posiedzeniu Dyrekcyj do podpisania. Uchwalono, aby wszystkie czeki były podpisane przez ob. Koguta i ob. Popławskiego i Koguta.

Uchwalono aby ob. Popławski był pod bondem \$5,000, a ob. Kogut \$1,000.

Na wniosek ob. Zwolińskiego, uchwalono wystać do New Yorku ob. Szymańskiego, któremu wspólnie z ob. Popławskim polecono zawrzeć i podpisać umowę z „Nowym Światem” w sprawie stałego specjalnego działu Stow. Mech. Pol. w niedzielnym wydaniu „Nowego Świata”.

Na tem posiedzenie zamknięto, polecając zwołanie następnego posiedzenia na trzecią niedzielę lutego, 1923.

Felix Popławski, sek.

W sprawie \$25,000 akcji premijowych, uchwalono rozelać odeszłe zredagowaną przez Komisję Redakcyjną z pewnymi poprawkami i podpisać całej Dyrekcyj, i dodać, że cały Zarząd filij, a nie sam przedstawicielstwo, było odpowiedzialne za skłótki w sprawie pieniężnej, za skłótki w sprawie pieniężnej lepszych rezultatów w sprzedaży akcji i bonów hipotecznych, wybranie specjalnych komitetów, którzy spe-

cialnie tylko tym się zajmowali, i zawiadomili filje, że każdy z dyrektorów jest gotów na zaproszenie przybyć na zebranie, jeżeli mu tylko na to czas pozwoli i za zwołaniem filij kosztów podroży.

W sprawie przedkierowania S. M. P., uchwalono aby komisja składająca się z ob. Szymańskiego, Januszkiewicza i Zwolińskiego, udała się do adwokata i załatwiła porady; polecono także, aby ob. Ostrowski udał się w tej samej sprawie do adwokata Kłozy w Toledo, który inkorporował Stowarzyszenie.

Polecono sekretarzowi zawiadomić filje w następnym okólniku, że wszelkie zażalenia, mają być nadsyłane do komisji rewizyjnej, na adres: Edward Szymański, 7720 Superior Ave., Cleveland, Ohio.

Poleca się sekretarzowi, aby protokół „Nowego Świata” był przedstawiany Dyrekcyj Stow. Mech. Pol. na posiedzeniach.

Uchwalono wyrazić uznanie i podziękowanie Inz. Piotrowskiej za dotychczasową pracę i wydać mu 5 akcji Stow. Mechaników.

Polecono sekretarzowi zakupić wszystkie pozostałe w biurze w New Yorku akcje banków i-fem-cisji Banku Stow. Mech. w Warszawie po cenie, uchwalonej przez toczne zebrał akcjonariuszy Banku, z tego \$25,000 polecono zostawić dla Stow. Mechaników, a resztę rozprzedać pomiędzy członkami.

Polecono wynajęcie jednego dołnego lokalu w Domu Stow. Mech. Pol. na posiedzenia, jeżeli znajdzie się odpowiedni lokator.

Uchwalono aby akcje Stow. Mechaników były przepisywane tylko za sankcją Dyrekcyj.

Na wniosek ob. Zwolińskiego, poparty przez ob. Zwolińskiego, uchwalono przyjąć rezgnację ob. Ostrowskiego z tytułu skarbnika.

Na wniosek ob. Szymańskiego, poparty przez ob. Ostrowskiego, uchwalono aby skarbnikiem wybrać ob. Koguta, który ma być z New Yorku i tam swój urząd „sprawować”.

Na wniosek ob. Szymańskiego, poparty przez ob. Karasiewicza, uchwalono aby Dyrekcja zawarła i podpisała umowę z ob. Kogutem i Popławskim na przeciąg jednego roku. Umowę polecono zredagować ob. Kogutowi i Popławskiemu i przedstawić takową na następnym posiedzeniu Dyrekcyj do podpisania. Uchwalono, aby wszystkie czeki były podpisane przez ob. Koguta i ob. Popławskiego i Koguta.

Uchwalono aby ob. Popławski był pod bondem \$5,000, a ob. Kogut \$1,000.

Na wniosek ob. Zwolińskiego, uchwalono wystać do New Yorku ob. Szymańskiego, któremu wspólnie z ob. Popławskim polecono zawrzeć i podpisać umowę z „Nowym Światem” w sprawie stałego specjalnego działu Stow. Mech. Pol. w niedzielnym wydaniu „Nowego Świata”.

Na tem posiedzenie zamknięto, polecając zwołanie następnego posiedzenia na trzecią niedzielę lutego, 1923.

Felix Popławski, sek.

W sprawie \$25,000 akcji premijowych, uchwalono rozelać odeszłe zredagowaną przez Komisję Redakcyjną z pewnymi poprawkami i podpisać całej Dyrekcyj, i dodać, że cały Zarząd filij, a nie sam przedstawicielstwo, było odpowiedzialne za skłótki w sprawie pieniężnej, za skłótki w sprawie pieniężnej lepszych rezultatów w sprzedaży akcji i bonów hipotecznych, wybranie specjalnych komitetów, którzy spe-

cialnie tylko tym się zajmowali, i zawiadomili filje, że każdy z dyrektorów jest gotów na zaproszenie przybyć na zebranie, jeżeli mu tylko na to czas pozwoli i za zwołaniem filij kosztów podroży.

W sprawie przedkierowania S. M. P., uchwalono aby komisja składająca się z ob. Szymańskiego, Januszkiewicza i Zwolińskiego, udała się do adwokata i załatwiła porady; polecono także, aby ob. Ostrowski udał się w tej samej sprawie do adwokata Kłozy w Toledo, który inkorporował Stowarzyszenie.

Polecono sekretarzowi zawiadomić filje w następnym okólniku, że wszelkie zażalenia, mają być nadsyłane do komisji rewizyjnej, na adres: Edward Szymański, 7720 Superior Ave., Cleveland, Ohio.

Poleca się sekretarzowi, aby protokół „Nowego Świata” był przedstawiany Dyrekcyj Stow. Mech. Pol. na posiedzeniach.

Uchwalono wyrazić uznanie i podziękowanie Inz. Piotrowskiej za dotychczasową pracę i wydać mu 5 akcji Stow. Mechaników.

Polecono sekretarzowi zakupić wszystkie pozostałe w biurze w New Yorku akcje banków i-fem-cisji Banku Stow. Mech. w Warszawie po cenie, uchwalonej przez toczne zebrał akcjonariuszy Banku, z tego \$25,000 polecono zostawić dla Stow. Mechaników, a resztę rozprzedać pomiędzy członkami.

Polecono wynajęcie jednego dołnego lokalu w Domu Stow. Mech. Pol. na posiedzenia, jeżeli znajdzie się odpowiedni lokator.

Uchwalono aby akcje Stow. Mechaników były przepisywane tylko za sankcją Dyrekcyj.

Na wniosek ob. Zwolińskiego, poparty przez ob. Zwolińskiego, uchwalono przyjąć rezgnację ob. Ostrowskiego z tytułu skarbnika.

Na wniosek ob. Szymańskiego, poparty przez ob. Ostrowskiego, uchwalono aby skarbnikiem wybrać ob. Koguta, który ma być z New Yorku i tam swój urząd „sprawować”.

Na wniosek ob. Szymańskiego, poparty przez ob. Karasiewicza, uchwalono aby Dyrekcja zawarła i podpisała umowę z ob. Kogutem i Popławskim na przeciąg jednego roku. Umowę polecono zredagować ob. Kogutowi i Popławskiemu i przedstawić takową na następnym posiedzeniu Dyrekcyj do podpisania. Uchwalono, aby wszystkie czeki były podpisane przez ob. Koguta i ob. Popławskiego i Koguta.

Uchwalono aby ob. Popławski był pod bondem \$5,000, a ob. Kogut \$1,000.

Na wniosek ob. Zwolińskiego, uchwalono wystać do New Yorku ob. Szymańskiego, któremu wspólnie z ob. Popławskim polecono zawrzeć i podpisać umowę z „Nowym Światem” w sprawie stałego specjalnego działu Stow. Mech. Pol. w niedzielnym wydaniu „Nowego Świata”.

Na tem posiedzenie zamknięto, polecając zwołanie następnego posiedzenia na trzecią niedzielę lutego, 1923.

Felix Popławski, sek.

W sprawie \$25,000 akcji premijowych, uchwalono rozelać odeszłe zredagowaną przez Komisję Redakcyjną z pewnymi poprawkami i podpisać całej Dyrekcyj, i dodać, że cały Zarząd filij, a nie sam przedstawicielstwo, było odpowiedzialne za skłótki w sprawie pieniężnej, za skłótki w sprawie pieniężnej lepszych rezultatów w sprzedaży akcji i bonów hipotecznych, wybranie specjalnych komitetów, którzy spe-

cialnie tylko tym się zajmowali, i zawiadomili filje, że każdy z dyrektorów jest gotów na zaproszenie przybyć na zebranie, jeżeli mu tylko na to czas pozwoli i za zwołaniem filij kosztów podroży.

W sprawie przedkierowania S. M. P., uchwalono aby komisja składająca się z ob. Szymańskiego, Januszkiewicza i Zwolińskiego, udała się do adwokata i załatwiła porady; polecono także, aby ob. Ostrowski udał się w tej samej sprawie do adwokata Kłozy w Toledo, który inkorporował Stowarzyszenie.

Polecono sekretarzowi zawiadomić filje w następnym okólniku, że wszelkie zażalenia, mają być nadsyłane do komisji rewizyjnej, na adres: Edward Szymański, 7720 Superior Ave., Cleveland, Ohio.

Poleca się sekretarzowi, aby protokół „Nowego Świata” był przedstawiany Dyrekcyj Stow. Mech. Pol. na posiedzeniach.

Uchwalono wyrazić uznanie i podziękowanie Inz. Piotrowskiej za dotychczasową pracę i wydać mu 5 akcji Stow. Mechaników.

Polecono sekretarzowi zakupić wszystkie pozostałe w biurze w New Yorku akcje banków i-fem-cisji Banku Stow. Mech. w Warszawie po cenie, uchwalonej przez toczne zebrał akcjonariuszy Banku, z tego \$25,000 polecono zostawić dla Stow. Mechaników, a resztę rozprzedać pomiędzy członkami.

Polecono wynajęcie jednego dołnego lokalu w Domu Stow. Mech. Pol. na posiedzenia, jeżeli znajdzie się odpowiedni lokator.

Uchwalono aby akcje Stow. Mechaników były przepisywane tylko za sankcją Dyrekcyj.

Na wniosek ob. Zwolińskiego, poparty przez ob. Zwolińskiego, uchwalono przyjąć rezgnację ob. Ostrowskiego z tytułu skarbnika.

Na wniosek ob. Szymańskiego, poparty przez ob. Ostrowskiego, uchwalono aby skarbnikiem wybrać ob. Koguta, który ma być z New Yorku i tam swój urząd „sprawować”.

Na wniosek ob. Szymańskiego, poparty przez ob. Karasiewicza, uchwalono aby Dyrekcja zawarła i podpisała umowę z ob. Kogutem i Popławskim na przeciąg jednego roku. Umowę polecono zredagować ob. Kogutowi i Popławskiemu i przedstawić takową na następnym posiedzeniu Dyrekcyj do podpisania. Uchwalono, aby wszystkie czeki były podpisane przez ob. Koguta i ob. Popławskiego i Koguta.

Uchwalono aby ob. Popławski był pod bondem \$5,000, a ob. Kogut \$1,000.

Na wniosek ob. Zwolińskiego, uchwalono wystać do New Yorku ob. Szymańskiego, któremu wspólnie z ob. Popławskim polecono zawrzeć i podpisać umowę z „Nowym Światem” w sprawie stałego specjalnego działu Stow. Mech. Pol. w niedzielnym wydaniu „Nowego Świata”.

Na tem posiedzenie zamknięto, polecając zwołanie następnego posiedzenia na trzecią niedzielę lutego, 1923.

Felix Popławski, sek.

W sprawie \$25,000 akcji premijowych, uchwalono rozelać odeszłe zredagowaną przez Komisję Redakcyjną z pewnymi poprawkami i podpisać całej Dyrekcyj, i dodać, że cały Zarząd filij, a nie sam przedstawicielstwo, było odpowiedzialne za skłótki w sprawie pieniężnej, za skłótki w sprawie pieniężnej lepszych rezultatów w sprzedaży akcji i bonów hipotecznych, wybranie specjalnych komitetów, którzy spe-

cialnie tylko tym się zajmowali, i zawiadomili filje, że każdy z dyrektorów jest gotów na zaproszenie przybyć na zebranie, jeżeli mu tylko na to czas pozwoli i za zwołaniem filij kosztów podroży.

W sprawie przedkierowania S. M. P., uchwalono aby komisja składająca się z ob. Szymańskiego, Januszkiewicza i Zwolińskiego, udała się do adwokata i załatwiła porady; polecono także, aby ob. Ostrowski udał się w tej samej sprawie do adwokata Kłozy w Toledo, który inkorporował Stowarzyszenie.

Polecono sekretarzowi zawiadomić filje w następnym okólniku, że wszelkie zażalenia, mają być nadsyłane do komisji rewizyjnej, na adres: Edward Szymański, 7720 Superior Ave., Cleveland, Ohio.

Poleca się sekretarzowi, aby protokół „Nowego Świata” był przedstawiany Dyrekcyj Stow. Mech. Pol. na posiedzeniach.

Uchwalono wyrazić uznanie i podziękowanie Inz. Piotrowskiej za dotychczasową pracę i wydać mu 5 akcji Stow. Mechaników.

Polecono sekretarzowi zakupić wszystkie pozostałe w biurze w New Yorku akcje banków i-fem-cisji Banku Stow. Mech. w Warszawie po cenie, uchwalonej przez toczne zebrał akcjonariuszy Banku, z tego \$25,000 polecono zostawić dla Stow. Mechaników, a resztę rozprzedać pomiędzy członkami.

Polecono wynajęcie jednego dołnego lokalu w Domu Stow. Mech. Pol. na posiedzenia, jeżeli znajdzie się odpowiedni lokator.

Uchwalono aby akcje Stow. Mechaników były przepisywane tylko za sankcją Dyrekcyj.

Na wniosek ob. Zwolińskiego, poparty przez ob. Zwolińskiego, uchwalono przyjąć rezgnację ob. Ostrowskiego z tytułu skarbnika.

Na wniosek ob. Szymańskiego, poparty przez ob. Ostrowskiego, uchwalono aby skarbnikiem wybrać ob. Koguta, który ma być z New Yorku i tam swój urząd „sprawować”.

Na wniosek ob. Szymańskiego, poparty przez ob. Karasiewicza, uchwalono aby Dyrekcja zawarła i podpisała umowę z ob. Kogutem i Popławskim na przeciąg jednego roku. Umowę polecono zredagować ob. Kogutowi i Popławskiemu i przedstawić takową na następnym posiedzeniu Dyrekcyj do podpisania. Uchwalono, aby wszystkie czeki były podpisane przez ob. Koguta i ob. Popławskiego i Koguta.

Uchwalono aby ob. Popławski był pod bondem \$5,000, a ob. Kogut \$1,000.

Na wniosek ob. Zwolińskiego, uchwalono wystać do New Yorku ob. Szymańskiego, któremu wspólnie z ob. Popławskim polecono zawrzeć i podpisać umowę z „Nowym Światem” w sprawie stałego specjalnego działu Stow. Mech. Pol. w niedzielnym wydaniu „Nowego Świata”.

Na tem posiedzenie zamknięto, polecając zwołanie następnego posiedzenia na trzecią niedzielę lutego, 1923.

Felix Popławski, sek.

W sprawie \$25,000 akcji premijowych, uchwalono rozelać odeszłe zredagowaną przez Komisję Redakcyjną z pewnymi poprawkami i podpisać całej Dyrekcyj, i dodać, że cały Zarząd filij, a nie sam przedstawicielstwo, było odpowiedzialne za skłótki w sprawie pieniężnej, za skłótki w sprawie pieniężnej lepszych rezultatów w sprzedaży akcji i bonów hipotecznych, wybranie specjalnych komitetów, którzy spe-

cialnie tylko tym się zajmowali, i zawiadomili filje, że każdy z dyrektorów jest gotów na zaproszenie przybyć na zebranie, jeżeli mu tylko na to czas pozwoli i za zwołaniem filij kosztów podroży.

HUMORU

